Nr 86. Kraków, Sobota 27 Marca 1909. Rok XVII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal. Cena numeru poniedziałkowego 4 h.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy za prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 180

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej L. 7. Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Załączniki do „Głosu Narodu (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cité de Trevise, F. Jones & Cie, A. Lorette.

Denerwująca niepewność.

Rubel rosyjski.

Ostatnim wypadkiem dnia zamętu politycznego jest bezsprzecznie rezygnacya następcy tronu serbskiego i jego prawdopodobna ucieczka, tudzież całkowity, sromotny odwrót Rosyi. Fakta powyższe zewnętrznie tak zasadniczo różne — dziwnie atoli schodzą się do wspólnego mianownika jednej i tejsamej przyczynowości.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w całej buńczuczności i straszaku Serbii odgrywał potężną i jedyną rolę rubel rosyjski, na którego usługach stał rząd przedajny — wyjąwszy prawdziwego patryoty, ministra spraw zagranicznych Millovanowicza, który sam jeden godnie stał na straży honoru narodu, zdając sobie sprawę z groźnego położenia zupełnie na trzeźwo. I nie tylko rząd, ale i prasa serbska niemal bez wyjątku, idąc na lep judaszowych srebrników, terroryzowała opinię, spychając kraj i naród nad bezpowrotną przepaść.

W ślad za rublem szły najbardziej zapewniające oświadczenia Rosyi oficyalnej, iż te pobrząkiwania szabelki serbskiej poprze cała armia białego cara wszelką swą »siłą«. Niestety jednak wojna rosyjsko-japońska oraz era rewolucyjna dowodnie wykazały wartość tego kolosa na glinianych nogach. To też Austrya pod tym względem nie miała chwili złudzenia, i gdy mocarstwo to zajęło stanowczą nie dwuznaczną pozycyę wobec Serbii — niedźwiedź rosyjski przysiadł w największej pokorze na cztery łapy.

Z tą chwilą musiały zniknąć wszelkie złudzenia Serbii. Rząd i prasa ujrzały się naraz skompromitowane. Największej kompromitacyi atoli uległa partya wojenna z następcą tronu na czele. Lud serbski, jak już kilkakrotnie donosiliśmy, nie życzył sobie wcale gry hazardownej — w tem przykrzejszej pozycyi znaleźli się też ci, którzy do wojny parli za ruble rosyjskie.

I musiało nastąpić ocknienie — wobec czego opinia publiczna w Serbii, widząc, iż na Rosyę zupełnie liczyć nie można, postanowiła usunąć stanowczo od wszelkiego wpływu na politykę ks. Jerzego, jako główną przeszkodę pokoju. Fakt brutalnego zachowania się następcy tronu wobec swego kamerdynera Kolakowicza — posłużył wzburzonej opinii publicznej do natarczywych i słusznych żądań w interesie pokoju. Sprawę, która faktycznie ucichła od paru dni (gdyż Kolakowicz umarł jeszcze w poniedziałek) podniesiono naraz z pobudek zupełnie zrozumiałych. Śmierć bowiem Kolakowicza wydobyto na jaw wśród licznych zarzutów, by tym sposobem usunąć główną sprężynę nastroju wojennego, następcę tronu.

Tak więc niemoc i bezradność Rosyi w chwili decydującej stały się bezpośrednio przyczyną gwałtownych ataków na ks. Jerzego, co wszystko razem przyczyniło się do abdykacyi następcy tronu.

Jest to tylko jedna ofiara więcej — rubla rosyjskiego.

Położenie w Serbii.

W usunięciu jednak ks. Jerzego jest jeszcze jeden moment niewyjaśniony, pewnego rodzaju tajemniczość, która stwarza sytuacyę, podobną do tej, jaka była przed 6 laty po zamordowaniu króla Aleksandra i Dragi. Wszystko wskazuje, iż obok domagań się opinii publicznej działała równolegle partya dworska, a więc koła rządzące. Jak już rano bowiem donieśliśmy, prasa wiedeńska podejrzywa całą abdykacyę o jakieś ukryte, bliżej nieznane cele.

Do pewnego stopnia jednak daje nam wyjaśnienie poranna wiadomość z Belgradu, iż panuje tam powszechne podejrzenie, że krok przeciw księciu został uknuty w otoczeniu niedawno przybyłego do Belgradu młodszego brata Jerzego, królewicza ks. Aleksandra.

Wydarzenie to jest obecnie wyłącznym przedmiotem dyskusyi w całem mieście. Wprawdzie »Localanz.« donosi z Berlina, że młodszy brat ks. Jerzego miał oświadczyć, iż pod żadnym warunkiem następstwa tronu nie przyjmie, a zmusić go wedle ustaw serbskich niema sposobu — to jednak pogłoska ta wydaje się mocno podejrzaną.

Niewątpliwie zatem działa tu intryga zakulisowa kół dworskich. Stanowisko to kół rządowych byłoby całkiem zrozumiałe, gdyż nie ulega kwestyi, że koła te zupełnie się skompromitowały. Serbia obecnie zdaną jest na łaskę Austryi — i zachodzi poważna obawa, że lada dzień może **wybuchnąć rewolucya przeciw Karadżordżewiczom.**

Groźne to położenie potwierdzają dzisiejsze wieści z Belgradu, wedle których **musiano wycofać wojska z nad Driny, z obawy przed rewolucyą wewnętrzną.**

Tryumf dyplomacyi Austro-Węgier.

W kołach dyplomatycznych osądzają na ogół polepszenie sytuacyi, spowodowane nietyle faktem abdykacyi następcy tronu serbskiego, ile haniebnym odwrotem Rosyi. Serbia bowiem musi poprostu poddać się wszystkiemu co podyktuje Wiedeń.

Wprawdzie z pewnych kół donoszą, że Serbia będzie jeszcze zwlekać do ostatniej chwili, a nawet ma zamiar podobno dopuścić **do jawnej i zupełnej mobilizacyi wojsk austro-węgierskich a wtedy dopiero, jeśli Austya pozostanie twardą,** ustąpi — jednak wiadomość ta wydaje się bardzo podejrzaną ze względu na źródło inspiracyi tego rodzaju hazardu. Pogłoski te bowiem rozpuszczają obecnie koła oficyalne Anglii, które nie mogą strawić tego, iż w chwili obecnej Austrya odniosła właściwie **najwyższy sukces dyplomatyczny.**

Z drugiej strony zachodzi jednak obawa iż intryga angielska może przynieść nowy zarodek niebezpiecznych zawikłań, tem więcej, iż w tego rodzaju »kampanii« Anglii poczyna gorący brać udział niepoprawna... Rosya. Obydwa te mocarstwa życzyłyby sobie bardzo upokorzenia dyplomacyi austryackiej, dlatego obecnie starają się o ile możności, by tryumf jej zmniejszyć.

Rozmyślne przewlekanie rozstrzygnięcia konfliktu teraźniejszego ze strony tej pary perfidyjnej: Anglii i Rosyi jest tem groźniejsze, że Austrya narażona jest z dnia na dzień na coraz większe wydatki, skutkiem czego zmuszoną będzie ostatecznie szukać rekompensaty za wyrzucone miliony. Rozstrzygnięcie zatem musi nastąpić albo w chwili obecnej z wolą, czy bez woli Anglii i Rosyi — albo też żądania austro-węgierskie mogą się tak dalece zmienić i **rozszerzyć** do czasu, który uznają Anglia i Rosya za rozstrzygający o konflikcie, że wówczas tylko broń śmiercionośna przetnie ów węzeł... intrygancki...

Pogrzeb śp. Wojciecha Dzieduszyckiego.

Wiedeń, dnia 25 marca.

(*b.*) Odprowadziliśmy dziś złoki śp. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego na wieczny spoczynek. Towarzyszył mu szczery żal licznych uczestników, którzy tłumnie zgromadzili się o godzinie 3 popołudniu przed domem żałoby przy Lerchenfelderstrasse l. 48. Prawie cały parlament stawił się, ażeby oddać cześć zmarłemu a tak samo w komplecie zjawili się ministrowie. Z Galicyi przybył marszałek krajowy St. hr. Badeni jakoteż deputacya profesorów wszechnicy lwowskiej z rektorem Dr Marsem na czele. Przedstawiciele miejscowych stowarzyszeń polskich przybyli bardzo licznie, a stowarzyszenie chrześcijańskich robotników i robotnic ze swemi sztandarami, ofiarując zmarłemu swemu protektorowi piękny wieniec. Nadzwyczaj licznie zgromadziła się młodzież polska akademicka, której zmarły był prawdziwym opiekunem i doradcą. Ulica Lerchenfelderstrasse była na długiej przestrzeni tak zapełniona powozami i tłumem uczestników pogrzebu, że na pewien przeciąg czasu ruch tramwajowy ustał zupełnie. Po godzinie trzeciej ruszył korowód pogrzebowy z domu żałoby do kościoła Pijarów, gdzie uroczyście pobłogosławiono zwłoki. Najprzód dokonali księża ruscy błogosławieństwa podług obrządku grecko-katolickiego, następnie odbyło się błogosławieństwo podług obrządku rzymsko-katolickiego. Po dokonaniu aktu kościelnego ruszył korowód pogrzebowy z długim szeregiem powozów ku dworcowi kolei północnej, skąd zwłoki miały być wieczorem wywiezione do Jezupola, majątku rodzinnego śp. zmarłego, gdzie spoczną na wieki.

Na dziedzińcu tylnym dworca kolejowego, gdzie trumnę wraz z wieńcami złożono do wagonu, zgromadziło się również mnóstwo gości żałobnych, między tymi wielu posłów polskich, czeskich i słowiańskich z ministrami: Dr Dulębą i Dr Zaczkiem i prezydentem Izby poselskiej Dr Pattaiem, rodzina zmarłego, dużo wyższych polskich urzędników ministeryalnych i nadzwyczaj liczne przedstawicielstwo polskiego osadnictwa wiedeńskiego.

Gdy trumnę włożono do wagonu stanął przed nią prezydent parlamentu Dr Pattai, by w imieniu Izby poselskiej pożegnać zmarłego. Wielbił on jego rzadkie przymioty i zalety, jego umiarkowanie i przyjacielskie usposobienie wobec każdego, co go uczyniło tak popularnym i lubianym kolegą przez wszystkich bez różnicy narodowości i barwy politycznej. Przytem był gorącym patryotą, który swój naród miłował nadewszystko. Mowca zakończył polskiem »kochajmy się« — przetłumaczonem na język niemiecki — nawiązując, iż »wielki zmarły« żywił miłość nietylko dla swoich, lecz także dla obcych, dlatego »kochajmy się« mowca uważa jako spuściznę po nim, która przyświecać powinna w życiu publicznem.

Po mowach prezesa Koła Dr Głąbińskiego i Dr Kramarza, które zapewne otrzymacie w streszczeniu z biura korespondencyjnego, dalej po mowach prof. Witkowskiego i reprezentanta młodzieży p. Dudy — X Stojałowski w asystencyi posła X. Męskiego pobłogosławił zwłoki — które pociągiem o godzinie 6 wieczorem wywiezione zostały do Jezupola.

Wiedeń. Wczoraj popołudniu odbyło się pokropienie zwłok śp. hr. Dzieduszyckiego w kościele Pijarów. W zastępstwie cesarza przybył na ten obrzęd ochmistrz dworu hr. Gudenus, dalej przybyli: wspólny minister skarbu Buryan, prezydent gabinetu bar. Bienerth z ministrami, b. minister spraw zagr. hr. Gołuchowski, b. prezydenci gabinetu Körber i Beck, b. minister wojny Pittreich, mistrz ceremonii hr. Chołoniewski, prezydent Izby panów ks. Windischgraetz, marszałek Dolnej Austryi ks. Lichtenstein, prezydent najwyższego trybunału obrachunkowego Plener, prezydenci najwyższych trybunałów kasacyjnego i administracyjnego, marszałek Galicyi hr. Badeni, prezydent Izby Pattai z wiceprezesem Zazvorką, prawie wszyscy prezesi klubów Izby posłów z wielu posłami, prezydent lwowskiego wyższego sądu krajowego Tchórznicki, rektor lwowskiego uniwersytetu Mars wraz z dziekanem wydziału filozoficznego Witkowskim, deputacye gal. Wydziału krajowego i licznych stowarzyszeń galicyjskich, b. ministrowie Wittek, Madejski, Korytowski, Jędrzejowicz Buquoy, Ebenhoch, Praszek, dalej szefowie sekcyi: Sieghart, Kniaziołucki, Forstner, Ćwikliński i wielu innych urzędników ministeryalnych, w licznym zastępstwie członkowie polskich stowarzyszeń w Wiedniu i tutejszej polskiej kolonii i t. d.

Po pokropieniu zwłok przewieziono je na dworzec kolei Północnej, skąd mają odejść do Jezupola.

Wiedeń. Na dworcu kolei północnej po przemówieniu prezydenta Izby posła Dra Pattaja wygłosił mowę pogrzebową prezes Koła polskiego Dr Głąbiński, w której przedstawił wielką stratę, którą poniosło nie tylko Koło polskie, ale także naród polski przez śmierć tego wybitnego męża. Dzieduszycki umiał z podziwienia godną bystrością i jasnością łączyć przeszłość z obowiązkami teraźniejszości, ideały z trzeźwą rzeczywistością. Był on typem owego, klasycznego Ateńczyka, w którym filozofia łączy się z polityką, jak dwie siostry. Następnie skreślił życie i działalność zmarłego na polu historyi, filozofii, sztuki, literatury i polityki i podniósł Jego niezwykłą indywidualność. Przy jego zamiłowaniu do sztuki i literatury światowej nie był on jednak wcale kosmopolitą, lecz w istocie swej i czynach zawsze Polakiem. Cały naród opłakuje zgon tego wodza, który żył i kochał za miliony swego narodu; pozostanie on niezapomnianym; w sercu narodu będzie miał trwały pomnik.

Następnie Dr Kramarz powiedział te słowa: Imieniem związku słowiańskiego, Słowieńców, Chorwatów, Starorusinów i Czechów powiadam do Ciebie wierny przyjacielu: „Żegnaj". Opuściłeś nas w najcięższej godzinie Ty, którego wielki, jasny duch i rzadkie polityczne doświadczenie tak były pożyteczne. Tyś był przedstawicielem dawnej historycznej kultury swego narodu i ogromnej namiętnej miłości nieszczęsnej swej ojczyzny. Ale mimo Twej bezgranicznej miłości Twego narodu, byłeś zawsze dobrym Słowianinem i jako Polak nie przestałeś być Słowianinem i Twą światłą radą, pracowałeś celem usunięcia powstałych przez stuleci przeszkód zbliżenia się obu największych słowiańskich szczepów. Przyjmij od nas święte przyrzeczenie, że nie ustaniemy w pracy celem osiągnięcia ścisłego zbliżenia się narodów słowiańskich pod znakiem „Równości, wolności, braterstwa", aby nieszczęśliwy Twój naród doczekał się nowej wiosny.

Następnie przemawiali dziekan Uniw. lwowskiego Dr Witkowski i reprezentant polskiej młodzieży.

Korespondencye.

Lwów, 24 marca.

(Nowe Kasy chorych. — Ruska kultura. — Sprzedaż „Halyczanina". — Echa wojenne).

Miejska kasa chorych, pozostająca od lat szeregu pod opieką »towarzyszów« i posła Józefa Hudeca doczeka się w krótkim czasie aż dwóch konkurentek. Narodowi demokraci w poszukiwaniu za środkami, któreby ich mogły zbliżyć do robotników, postanowili spróbować jeszcze jednego — mianowicie założyć Kasę chorych dla robotników. Panowie Maresch, Dr Stahl, St. Bal, Witosławski i Szczurkiewicz stanęli na czele przedsięwzięcia. Kasa ma być otwartą najdalej w maju. Jest ona przeznaczoną dla wszelkich kategoryi robotników.

Drugą Kasę konkurencyjną zamierza utworzyć półsocyalistyczna organizacya służby domowej »Wieniec«.

Osobno przesyłam Wam dalszy ciąg dyskusyi szkolnej w Radzie miejskiej. Mówiono w niej wiele o tem, co Rusini robią dla popierania oświaty u siebie. Mam przed sobą obszerne sprawozdanie z działalności ruskiego Towarzystwa pedagogicznego za rok 1907/8. Daje ono obraz bardzo zajmujący i świadczy pochlebnie o zrozumieniu ważności spraw oświatowych wśród narodu ruskiego.

Członków czynnych liczy Towarzystwo z górą 3.000. W samym 1908 roku przybyło 353 członków. Na prowincyi liczy Towarzystwo 43 filie. Najbardziej wysunięte na zachód placówki są w Przemyślu i Jarosławiu. Filie te utrzymują 15 burs dla uczniów i uczenic. Są one w Brzeżanach, Buczaczu, Zaleszczykach, Żółkwi, Kołomyi, Kopyczyńcach, Mościskach, Przemyślu, Rohatynie, Samborze, Sokalu, Stanisławowie, Stryju, Czortkowie i Jarosławiu. We Lwowie zaś posiadało Towarzystwo dwie ogromne bursy.

Pierwsza, starsza, przy ulicy Ormiańskiej, dawała przytułek 230 uczniom w roku sprawozdawczym; bursa ta posiadała nadto filię mieszczącą 105 wychowanków. Druga bursa nowa na ulicy Krzyżowej przyjęła na rok 1909, 200 uczniów, może zaś pomieścić najmniej 270 uczniów.

PIOTR DECOURCELLE.

FATALNY MILION.

53)

Usłyszawszy to pani d'Apremont zesztywniała nagle, a w oczach jej zamigotał złowrogo płomyk.

— Teraz już wiem czemu zawdzięczać mam zaszczyt pańskiej wizyty, rzekła z gryzącą ironią, a gdy pan Chauwain chciał przemówić do niej, przerwała mu natychmiast sucho.

— O proszę! oszczędź sobie pan niepotrzebnych słów, wiem przecież z góry wszystko, co mi pan chcesz powiedzieć, a i pan wiedzieć powinieneś z góry, jaką będzie moja odpowiedź.

Ale Chauwain tak był zdumiony i wzruszony niespodzianem odkryciem, jakiem było dla niego odnalezienie tu w tym domu portretu dziewczęcia, które było przed laty pierwszą a może jedyną jego miłością, że zapomniał prawie o celu swego przybycia, zapomniał o nienawiści i krzywdach wzajemnych, jakie wyrządziły sobie żona jego i pani d'Apremont i zapragnął nagle dowiedzieć się coś o losach tej, która jak się okazało, była siostrą Urszuli dawnej ich służącej.

— Pani, — rzekł, skoro tak bliskie węzły pokrewieństwa łączą cię z tą, której rysy tak wiernie odtworzył artysta na tym portrecie, musi być więc pani wiadomem co się stało z nią, z tą dziewczyną, która była niegdyś najpiękniejszą ozdobą swej wioski.

— Los tej pięknej dziewczyny był bardzo smutny, uwiedziona słodkimi słówkami jakiegoś miejskiego przybłędy, a potem haniebnie przez niego opuszczona, umarła młodo przeklinając tego, który nadużył tak nikczemnie jej ufności, korzystając z jej niedoświadczenia.

— Upewniam panią, zawołał z nagłą żywością Chauwain, że młoda ta dziewczyna wychowana swobodnie na wsi, nie była tak nieświadomą jak to pani przedstawia. Oddała się dobrowolnie człowiekowi, którego kochała i który zresztą nie łudził jej żadnemi obietnicami.

— Skądże pan może o tem wiedzieć?

— Znałem tego człowieka, odparł pan Chauwain drżącym głosem.

— Czy pan myśli jednak, odparła z goryczą pani d'Apremont, że biedna kobieta rzuciłaby się tak łatwo w ramiona owego człowieka, gdyby ją ten z góry uprzedził, że porzuci ją i pozostawi własnemu losowi, w chwili gdy mając zostać matką, najbardziej potrzebowała opieki?

— Ależ on nie wiedział, przysięgam pani, że między nim a ową dziewczyną nie było nigdy mowy o możliwości macierzyństwa.

— Mógł to przecie łatwo przewidzieć.

— Gdyby się do niego była zwróciła, gdyby mu powiedziała jakie skutki pociągnęła za sobą ich wzajemna miłość, byłby niezawodnie powrócił. Ale na miłość Boga, powiedz mi pani teraz co się stało z dzieckiem jej, czy żyje czy zostało uratowane?

— Dzieckiem tem jestem ja, odparła pani d'Apremont.

— Jakto! Wszakże utrzymywałaś pani przed chwilą, że matką pani była Urszula.

— Była nią też rzeczywiście, bo wziąwszy od boku konającej siostry opuszczone dziecko, sierotę bez nazwiska, wypiastowała ją i wychowała kosztem największych poświęceń. Ja sama długi czas uważałam ją za prawdziwą swą matkę, aż kiedyś opowiedziała mi ze łzami historyę swej siostry, wręczając mi jako jedyną po niej pamiątkę starą wypłowiałą fotografię, która posłużyła później za wzór do tego portretu.

— A ojciec? czy Urszula wspomniała pani kiedy nazwisko ojca pani?

— Nie! ja sama zresztą nie chciałam nic o nim wiedzieć ani też szukałam sposobności poznania go.

— A czy pani jest pewną, zupełnie pewną, że nie spotkałaś nigdy swego ojca? A jeżeli go pani znasz, jeżeli się pani z nim stykałaś, nie wiedząc jakie was łączy pokrewieństwo?...

— Co! zawołała pani d'Apremont, ja bym miała znać mego ojca? miałabym go spotykać?

— Tak jest, potwierdził Chauwain, znałaś go pani i widywałaś często.

— Znałam mego ojca? powtórzyła Lucyna, jak gdyby broniąc się przed ogarniającem ją wzruszeniem. I cóż stąd? gdyby nawet tak było, w niczem to rzeczy nie zmienia. — W każdym razie był to człowiek marny, nikczemny, podły i gdybym go widziała, powiedziałabym mu prosto w oczy co o nim myślę.

— Więc powiedz mu śmiało Lucyno wszystko, co masz na sercu bo ten człowiek marny, nikczemny, podły, stoi w tej chwili przed tobą, bo tym człowiekiem jestem ja.

— Pan? pan? moim ojcem? — zawołała Lucyna — cofając się jak na widok upiora.

— Tak!... ja, nieulega to żadnej wątpliwości, odparł powoli Chauwain.

— I czekałeś pan tyle czasu, aby mi to powiedzieć?...

— Wszakże sam o tem nie wiedziałem, tyś sama przed chwilą odkryła całą prawdę.

— A druga matka moja, a Urszula, była przecież tyle lat w waszym domu, czy jej pan nie poznałeś?

— Nigdy się nie zdradziła, ja zaś poznać jej nie mogłem bo w czasie gdy kochałem jej siostrę, (bo ja kochałem prawdziwie matkę twoją Lucyno) widywałem ją tylko przelotnie. A zresztą sama wiesz, że biedna kobieta zanim jeszcze przybyła do Paryża, przeszła ciężką ospę, która zmieniła do niepoznania jej rysy.

— To prawda, odparła Lucyna. — Teraz rozumiem, teraz dopiero zaczynam rozumieć.

— Co zaczynasz pani rozumieć?

— Dlaczego Urszula napisała list do pana przed śmiercią?

— List?

— Tak, list, który miałam doręczyć panu sama w Wilames, w wilią śmierci biednej mej przybranej matki. Przybyłam z nim w nocy do pańskiej willi, po to aby dowiedzieć się z jaką ojcowską troskliwością obeszliście się, ze mną pan i pańska żona.

— Mówisz o nieszczęśliwym milionie Lucyno?

— Usłyszałam wtedy jak pańska żona wyznawała panu nikczemne swoje oszustwo i taki mnie wstyd zdjął, że uciekłam sama prawie niewiem jak z tego domu, w którym zbrodnia rozsiadła się bezkarnie.

— Och... nie sądź, że bezkarnie, westchnął pan Chauwain.

— Słowem nie oddałam panu tego listu i powróciłam do matki mojej, która przez was, z waszej przyczyny konała z nędzy i rozpaczy. Po śmierci jej nie otwierałam tego listu o którym myślałam, że zawiera tylko prośbę o wsparcie. A to mnie upokarzało. Rozumie pan przecie: was prosić o jałmużnę? od was coś otrzymać? toby już było zbyt haniebnem. List ten leży dotąd nietknięty, schowałam go jako pamiątkę, ale czytać nie chciałam. Czekaj pan, przyniosę go zaraz, może się z niego czego dowiemy. I wyszła, zostawiając pana Chauwain samego.

Starzec opadł na fotel i siedział tak, z twarzą ukrytą w dłoniach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ciekawy jest stosunek uczniów według zajęć rodziców. N. p. w bursie przy ul. Ormiańskiej stosunek przedstawia się następująco: było tam 5 synów księży, 20 synów nauczycieli ludowych, 5 synów urzędników, 7 synów urzędników prywatnych, 10 synów rzemieślników, 9 synów sług państw. 150 synów włościan i 20 synów zarobników. Opłaty uczniów były bardzo niskie, gdyż wynosiły od 20—30 kor. miesięcznie.

Przy Tow. pedagogicznem istnieje osobne Tow. budowy burs, do którego należy 1097 członków, z udziałami w łącznej sumie kor. 109.700.

Wewnętrzna działalność Towarzystwa podzielona była na 5 sekcyi: ekonomiczno administracyjną, pedagogiczną i organizacyjną, szkolną, wydawniczą i sekcyę burs i internatów. W ostatnich zaś czasach utworzono osobną komisyę dla obrony ruskich szkół i ruskiego nauczycielstwa.

Towarzystwo zajmowało się specyalnie zakładaniem bibliotek oraz organizacyą kursów dla analfabetów. We Lwowie zorganizowano osobne kursa języka ruskiego — na które uczęszczały dzieci nawet z polskich szkół ludowych.

Jeśli już mowa o obozie ruskim, mam do zarejestrowania fakt »zmiany przekonań« u... »Hałyczanina«. Drogą kupna przechodzi on w ręce partyi staroruskiej nowego kierunku. Wprawdzie pismo nabywa spółka udziałowa, ale jak twierdzi »Diło«, za ową spółką stoją Markow i jego poplecznicy. Ma się rozumieć, że partyi ukraińskiej taka zmiana wielce nie dogadza. To też »Diło« ostro atakuje »Hałyczanina« za tę frymarkę przekonaniową. Zarzuca mu, że obecnie zupełnie przechodzi na usługi... rubli rosyjskich...

Wczoraj wieczór żegnał Lwów oddziały wojska, wyjeżdżające na południe. Wieść o wyjeździe wojsk przedostała się na miasto, to też o godz. pół do dziesiątej wieczór tłumy ludu zalegały ulice, prowadzące z cytadeli do dworca.

Żegnano się ze łzami — choć odjeżdżający mieli miny butne... *W. H.*

Odkrycie bieguna południowego.

Jak już donieśliśmy ekspedycya angielskiego porucznika Shackletona dokonała w bieżącym miesiącu doniosłych odkryć geograficznych. Dotarła bowiem do najbliższej okolicy bieguna południowego i rozszerzyła pobieżną dotychczas znajomość fizycznego układu krainy podbiegunowej, równocześnie odkryła południowy biegun magnetyczny i nieznane dotąd lądy w krainie »Wiktorya«. Powyższe rezultaty stawiają podróż Shackletona w rzędzie najdonioślejszych wypraw naukowych ostatnich czasów.

Wyprawa Shackletona była już szóstą w szeregu ekspedycyi badawczych do bieguna południowego. Po raz pierwszy zapuścił się na ocean antarktyczny słynny podróżnik James Ross w latach 1839—1843 i dotarł z trudem do 78 stopnia południowej szerokości. Jego odkrycia długo uchodziły za największe w okolicy bieguna południowego. Dopiero w r. 1900 Borchgrevingk posunął się w kraju Wiktorya o 50 minut dalej na południe. Niemiecko-szwedzka ekspedycya z r. 1901—1903 nie dotarła już tak daleko. W r. 1902—1904 piąta ekspedycya »Discovery« znalazła się na 82 stopniu. Wreszcie ostatnia wyprawa dotarła do **88 stopni i 23 minut** południowej szerokości, czyli oddalona była od bieguna zaledwie o 68 kilometrów. Odkrycie to dokonanem zostało na 162 stopniu długości geograficznej na wschód od Greenwich.

Dodać należy, że przedsiębrane częściej wyprawy do bieguna północnego nie mogą się poszczycić równie pomyślnymi rezultatami. Nansen dotarł w roku 1895 na saniach do 86 stopnia i 4 minuty, w pięć lat później włoski kapitan Cagni na okręcie księcia Abruzzów »Stella Polare« osiągnął 88 stopni 33 minut, wreszcie Amerykanin Peare w r. 1905 dotarł najdalej na północ, bo do 87 stopni i 6 minut. Ogromne góry lodowe zatrzymały najśmielszych podróżników w dalszych wycieczkach, a straszne wspomnienie wyprawy Andreego z roku 1895 łamie ambitne zamysły niejednego śmiałka.

Wyprawa Shackletona odkryła przedewszystkiem, że biegun południowy znajduje się na płaskowyżu wysokiem na 3100—3500 metrów pokrytem grubą powłoką zlodowaciałego śniegu.

Shackleton i jego towarzysze nie mogli posunąć się bliżej do bieguna, gdyż po 126 dniowej podróży na sankach motorowych wśród mrozów, dochodzących do 33° Celsiusza brakło im prowiantu i dlatego w dniu 26 grudnia rozpocząć powrót do okrętu »Nemrod«, z którego wyjechali. W powrocie żywili się końskiem mięsem i zachorowali na dysenteryę, znosili straszne mrozy i ledwo z trudem odszukali swój okręt przy pomocy heliografu (telegrafu słonecznego).

Po drodze ekspedycya weszła na szczyt wulkanu »Erebus«, którego krater ma pół mili angielskiej średnicy i zionie ustawicznie parą i gazami.

Opuściła ona Cap Royal dnia 29 października na saniach, ciągniętych przez konie mandżurskie, z których wiele oślepło z powodu blasku śniegu.

Inna część ekspedycyi odkryła południowy biegun magnetyczny na 72° 25 minut południ. szerokości a 154 stopni wschodniej od Greenwich — w kraju Wiktorya. Biegun magnetyczny północny obecnie znajduje się pod 70 stopniem szer. półn. a na 97 stopniu wschodniej długości.

Wreszcie odkryła wyprawa Shackletona szereg nieznanych dotąd łańcuchów górskich pod 70-tym stopniem szerokości z **wielkimi pokładami węgla**. Obecnie pewnem jest więc, że podczas gdy biegun północny znajduje się w morzu, to biegun południowy tworzy ląd stały, podobny układem fizycznym do Grenlandyi. Brzegi tego lądu opadają stromo do morza.

Ruch chrześcijańsko-socyalny.

Kraków. Zgromadzenie robotników zakładów miejskich odbyło się we środę wiecz. dn. 23 bm. w Domu robotniczym. Robotnicy stawili się bardzo licznie. Zgromadzenie to — jak go nazwał p. Cudek w swem przemówieniu — było znowu skargą na zarząd miejski, a zwłaszcza Strażnicę miejską. Ni stąd ni z owąd bowiem naczelnik zakładu czyszczenia miasta zwrócił się do robotników z »rozkazem«, by ci podpisywali umowy pracy, wykluczające wszelkie terminy wypowiedzenia lub stabilizacyi. Ci z robotników, którzy umowę taką podpisali — ale takich znalazło się tylko paru — otrzymali podwyższenie płacy miesięcznej o 5 lub 10 K, a zaś tym którzy się na to nie zgodzili, wszelkich podwyższeń płacy odmówiono. Tego rodzaju niegodne zarządu miasta postępowanie chciała napiętnować organizacya zawodowa chrześc. robotników, do której licznie należą robotnicy miejscy, a zarazem przestrzedz robotników, by żadnej tego rodzaju umowy pracy nie podpisywali i w tym celu zwołała na wczoraj zgromadzenie. Po dłuższej dyskusyi, przeprowadzonej na zgromadzeniu, pokazało się, że tego rodzaju postępowanie Zarządu Strażnicy jest nadużyciem, przeciwko któremu robotnicy postanowili stanowczo zaprotestować, i nie pozwolić, by ich w każdej chwili można było wyrzucić na ulicę pozbawiając chleba.

W tym celu wybrano Komitet, złożony po 2-óch z każdej kategoryi robotników, który to Komitet ma ułożyć odpowiednie rezolucye na publiczny wiec, jaki w tej sprawie ma się odbyć najbliższej niedzieli.

Na wiec ten postanowiono zaprosić także radców miejskich, by im również przedstawić swoje żądania i w ich obecności odpowiednie powziąć rezolucye.

Jaworzno. Wczoraj w niedzielę, urządziło Polskie stronnictwo chrześcijańsko-socyalne publiczne zgromadzenie w Domu »Przyjaźni«. Wiec był bardzo liczny, przybyło bowiem przeszło 300 osób, przeważnie robotników. Po zagajeniu przez p. St. Żbika, przewodniczącym wybrano X. Sosina, zastępcą górnika Śliwińskiego, a sekretarzem rob. Szczurka. Po przemówieniu przewodniczącego wiecu referował o programie chrześcijańsko-socyalnym i stronnictwie prezes jego redaktor M. Dąbrowski. Omawiał on historyę jego powstania, pracę jego i główne zasady. Poczem dawał wyjaśnienia na różnego rodzaju zapytania.

Następnie przemawiał X. Mytkowicz, który w swem przemówieniu wyjaśnił, iż stronnictwo w swej pracy nad ludem uwzględniać pragnie najpierw dwie klasy: robotniczą i rękodzielniczą. Poczem podniósł sprawy, odnoszące się ściśle do położenia górników w kopalniach jaworznickich. Przemawiali jeszcze gosp. Patucha, rob. Rożnowski, Wolski, Chuderski i inni. Wreszcie uchwalono następujące rezolucye:

1. Zgromadzenie uznaje potrzebę założenia w Jaworznie Związku i stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego.

2. Wzywa wszystkich robotników górniczych, by dla obrony i polepszenia swego bytu wstępowali jak najliczniej do Polskiego Związku zawodowego chrześcijańskich robotników z siedzibą w Krakowie.

3. Wzywa delegatów górniczych kopalni jaworznickiej, jakoteż posłów do Rady państwa X. Stojałowskiego i p. Stohandla, (jako tych, co podpisali umowę, by ci zwrócili się do Gwarectwa jaworznickiego, względnie Urzędu górniczego, na jakiej podstawie Gwarectwo nie dotrzymuje umowy, zawartej na 2 lata i odmawia chleba po zniżonej cenie 44 hal. za klg. i nie buduje łazienek.

4. Zgromadzenie wyraża życzenie by zakładały się chrześcijańskie spółki spożywcze i uchwala popierać prasę chrześcijańsko-socyalną w jak najszerszych kołach.

Wreszcie wybrano komitet stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego, złożony z 10 osób. Na zakończenie odśpiewano »Boże coś Polskę«...

Losowanie dzieł sztuki

Tow. Przyjaciół Sztuk pięku. w Krakowie.

Wczoraj w południe w krakowskiem Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych odbyło się losowanie dzieł sztuki dla członków Tow. z roku 1908.

Wygrały następujące numera: 34 Paweł Szarski w Smoleńsku (Zakątek w Saint Cloud, akwaf. Rubczaka, 25 k.), 48 Oktawia Motte w Hołubiu (Pamiętnik jubileuszowy Tow., kor. 10), 58 Antoni Godlewski w Wołodarce (Teka Andriolego do dzieł Mickiewicza, 120 k.), 128 Fr. Bittner w Brzesku (Madonna, obr. ol. J. Krasnowolskiego, 350 k.), 156 Stan Orechowski w Tenczynku (Wiosna, obr. ol. H. Szczyglińskiego, 300 k.), 184 Jan Jachna w Wieliczce (Pasterz, oleogr., 15 k.), 202 X. Józef Siuda w Boruszynie (Pamiętnik jubil., 19 k.), 240 N. N. w Innowrocławiu (Teka graficzna uczniów Akademii, 20 k.), Nep. Kierski w Poznaniu (Most nad Sekwaną, akwaf. Rubczaka, 40 k.), 283 Wład. Miszkiewicz w Krakowie (Motyw z Trenczyna, rys. tuszem. St. Fabijańskiego. 100 k.), 288 X. Józef Fałat w Przemyślu (Zaczytana, obr. ol. M. Trzcińskiego, 250 k.), 308 Zbiś Święcicki w Kazimierzu (Cyprysy, obr. ol. Ludwika Kwiatkowskiego, 90 k.), 328 Dr Michał Flatau (Teka graficzna, 20 k.), 403 Adolf Morawiecki w Ługańsku (Pamiętnik jub., 10 k.), 409 Dr Henryk Jasiński w Krakowie (Zachód słońca, obraz ol. Alfonsa Karpińskiego, 300 k.), 431 Emanuel Winter w Wieliczce (Martwa natura, obr. olejny Damazego Kotowskiego, 350 k,), 479 M. Perkiewicz w Ludwigsberg (Wejście do kościoła N. Maryi Panny, akwaf. Rubczaka, 25 k.), 600 Jan Raszka w Krakowie (Góry, obr. ol. Karola Homolacsa, 200 k.), 625 Ludwika Wolska w Dolędze (Pamiętnik jub., 10 k.), 648 Tow. przyj. sztuk pięknych w Gracu (Pam. jub., 10 k.), 694 Rada pow. w Drohobyczu (Szron nad stawem, obr. ol. Stefana Filipkiewicza, 500 k.), 699 Dr Stanisław Weiner w Krakowie (Notre Dame, obr. ol. Ludwika Kwiatkowskiego, 90 k.) 711 Bronisław Dzierożyński w Warszawie (Lithuania, 16 k.), 733 Leon Witlaczil w Krakowie (Dwór, pastel Kazimierza Sichulskiego, 300 k.), 776 Anastazy Holik w Krakowie (Pod słońce, akwarela Władysława Skoczylasa, 75 k.), 995 Bogdan Niewmierzycki w Drużkówce (Gruzin, pastel Wład. Jaróckiego, 400 k.).

1028 Henryk Kamsler w Krakowie (Kwitnąca łąka, obraz olejny Ludwika Stasiaka, 200 kor.); 1092 Władysław Żeleźniak w Klemensowie (Pam. Tow., 10 kor.), 1105 Antoni Pawełek w Żywcu (Kwitnące drzewo, akwaforta Rubczaka, 25 kor.), 1148 Władysław Miedzianowski w Kijowie (Stańczyk, Redlicha, 20 k.), 1293 Rudolf Dworzak w Krakowie (Medytacye, gwasz, Witolda Wojtkiewicza, 600 k.), 1294 Kazimierz Kaute w Krakowie (Marysia, obr. ol. Witolda Rzegocińskiego, 300 k.), 1335 Jonasz Krzyszczyński w Berdyczowie (Pam. Tow., 10 kor.), 1370 X. Szeptycki w Kamieńcu Podolskim (Teka graficzna, 20 k.), 1497 Wiktor Marchlewski w Grudziądzu (Teka graficzna, 20 k.), 1411 Władysław Bukowski w Krakowie (Studyum portretowe, obr. ol. Witolda Rzegocińskiego, 300 kor.), 1468 X. Jan Karcz w Brzeziu (Lithuania, 16 k.), 1506 Fr. Dulęba w Krakowie (ulica w Chartres, akwaf. Rubczaka, 25 k.), 1513 Ferdynand Fiedler w Dębnikach (Teka Tow. sztuki reprod. w Wiedniu, 50 k.), 1567 Jan Rakowski w Krakowie (Pam. jubil., 10 k), 1594 Lisowska w Krakowie (Pam. jubil., 10 k.), 1610 Jan Goryczko w Krakowie (Teka graficzna, 20 k.), 1749 Wiktor Barabasz w Krakowie (Teka graficzna, 20 k.), 1793 Józef Rostafiński w Krakowie (Lituania, 16 k.), 1806 Ksawera Armółowiczowa w Krakowie (Wieczór, akwarela Michała Pociechy, 500 k.), 1815 Salomon Spitzer w Krakowie (Wejście do kościoła św. Barbary, akwaf. Rubczaka, 30 k.), 1853 Wacław Juraszek w Rostowie n. D. (Zacisze wiejskie, obr. ol. Aleksandra Nowakowskiego, 300 k.), 1874 Antoni Litewski ze Skurcza (Teka graficzna, 20 k.), 1933 Artur Rolski w Tyflisie (Pasterz, oleogr., 15 k.), 1980 Leon Rappaport w Zawierciu (Młyn w lesie, fotograw., 15 k.), 2006 N. N. w Krakowie (Ostatni śnieg, Stanisława Podgórskiego, 200 k.), 2010 Kazimierz Gardzińskі w Krakowie (Wnętrze bóżnicy w Pińczowie, obr. ol. Maryana Trzebińskiego, 250 k.)

2017 Anna Pfau w Krakowie (Pam. Jub. 10 k.), 2021 Bolesław Zakrzeński w Krakowie (Rejtan, 15 k.), 2034 N. N. w Krakowie (Pam. Jub. 10 k.), 2046 Wład. Orłowski w Borysławiu (Stańczyk 20 k.), 2063 Fr. Redykowa w Krakowie (Bractwo sukienników, fotograw., 15 k.). 2147 Fr. Barwiński w Krakowie (Stańczyk 20 k.), 2176 Dr Landy w Krakowie (Letni wieczór obr. ol. Bronisławy Rychterowej, 200 k.), 2185 Adam Dzierżbicki w Krakowie (Gra w karty obr. ol. Winc. Wodzinowskiego, 350 k.),2269 N. N. w Krakowie (Strumyk, akwarela Władysława Skoczylasa, 75 k.), 2301 Wład. Dziewoński w Krakowie (Pam. Tow. 10 k.), 2308 Juliusz hr. Dębicki w Bochni, (Pam. Tow. 10 k.), 2345 Michał Kawiński w Krakowie (Motyw z plantacyj, autolitogr. Szczyglińskiego, 35 k.), 2423 Jan Czepczyński w Poznaniu (Lithuania, 16 k.), 2427 Kaz. Burzyński w Poznaniu (Stańczyk, 20 k.), 2474 T. Otwianowski w Poznaniu (Lithuania, 16 k.), 2517 H. Scheyn we Lwowie, (Potok w zimie obr. ol. Stanisława Gałka, 300 k.), 2531 Fr. Górski w Krakowie (Wnętrze izby, obr. ol. Bron. Małkowskiego, 80 k.), 2554 Dr Mielęcki w Katowicach (Pam. Jub. 10 k.), 2577 Kat. Kompowska w Wielkich Łukach (Słotny dzień, akwarela M. Pociechy, 400 k.), 2672 Antoni Libera w Tarnopolu (Wnętrze izby, akwarela Skoczylasa, 50 k.), 2770 Edward Gradowski w Łopocznie (Teka graficzna, 20 k.), 2872 G. Hein w Mitweydzie (Kurki, obr. ol. Jana Skotnickiego, 100 k.), 2774 Bol. Mickiewicz w Bałachamach (Zuzanna, sztych, 30 k.).

3085 Stefan Filipkiewicz w Krakowie (Studyum kobiety obr. ol. Kaspra Żelechowskiego, 1200 k.), 3182 Tadeusz Stokowski w Boleniu (Teka z 5 autolitogr. Dąbrowy, 50 k.), 3189 Antonina Dziewulska w Warszawie (Stańczyk, 20 k.), 3195 Andrzej Wyderkowski w Pleszowie (Stańczyk, 20 k.), 3232 Emil Wierzbicki w Terchach (Obejście, pastel Melanii Muttermilchowej, 250 k.), 3286 X. Doering w Brodnicy (Wejście do kościoła, akwaf. Rubczaka, 30 k.), 3297 N. N. w Krakowie (Stańczyk Redlicha, 20 k.), 3322 N. N. w Krakowie (Stół rodzinny, obr. ol. Wojciecha Weissa, 600 k.), 3355 Ringwelski w Pszczynie (Pam. Jul. 10 k.), 4380 O. Hindemith w Kaliszu (Teka Graficzna, 20 k.), 3407 S. Sand w Inowrocławiu (Gęsi, pastel Kazimierza Sichulskiego, 300 k.).

Precz z towarem pruskim! Kupujcie tylko u chrześcijan!

KRONIKA.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Jutro w sobotę Tuperta biskupa; pojutrze w niedzielę Sykstusa papieża

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godzinie 5 minut 31; zachód przypada o godz. 5 minut 51; długość dnia godzin 12 minut 34

Kraków, 26 marca.

Opiekunowie Słowian!! Z Warszawy donoszą nam: Prezes komitetu prasowego wezwał onegdaj do siebie redaktorów wszystkich pism tutejszych i oświadczył im, że pismom warszawskim pod groźbą represyi nie wolno nic pisać o jubileuszu Słowackiego.

Dla dobra dzieci. Krakowska sekcya kraj. komitetu dla spraw ochrony dzieci odbędzie najbliższe posiedzenie w sobotę dnia 3 kwietnia b. r. w sali Rady powiatowej z następującym porządkiem dziennym: 1. Projekt memoryału do Koła polskiego i do komisyi ustawodawczej Izby wyższej Rady państwa, z przedstawieniem postulatów, odnoszących się do zamieszczonej reformy postanowień ustawy cywilnej w zakresie praw pochodzących ze stosunków rodzinnych, jak również o opiece i kurateli. (Ref. prof. Dr Fr. Zoll, jun.). 2. Projekt petycyi do Wydziału krajowego w przedmiocie założenia w Krakowie domu podrzutków, względnie przytuliska dla opuszczonych niemowląt (Ref. Dr Br. Olearski). 3. Projekt memoryału do Wydziału krajowego z przedstawieniem projektu do ustawy krajowej, mającej na celu organizacyę publicznej opieki nad niemowlętami, oddanemi na wychowanie osobom obcym za opłatą. (Ref. Dr R. Reiner).

Sprawy miejskie. We środę odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej, która jednogłośnie uchwaliła przedstawić Radzie miejskiej wnioski na odstąpienie Izbie stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych żądanego gruntu pod budowę własnego domu.

Z kraj. Związku turystycznego. Sekcya sportowa kraj. Związku turystycznego na posiedzeniu odbytem w dniu 15 bm. ukonstytuowała się w następujący sposób: prezesem wybrano prof. Tadeusza Łopuszańskiego, — wiceprzeesami Dra Jana Bielawskiego i Dra Maksymiliana Willera, — sekretarzem Lesława Korczyńskiego a skarbnikiem Józefa Stoegera. — Ponadto weszli do Zarządu pp.: Dr Rudolf Beres, William Calder, Jerzy Jaworski, Dr Zdzisław Kurnikowski i Władysław hr. Rostworowski. Zarząd przystąpił z pośpiechem do pracy nad nowym regulaminem oraz programem zawodów sportowych w sezonie wiosennym.

Sekcya sportowa podaje do wiadomości, że z dniem 24 bm. objęła dzierżawę pięciu kortów tennisowych w parku krakowskim, które po zupełnej rekonstrukcyi będą oddane do użytku amatorów tennisu prawdopodobnie już w połowie kwietnia. Nadto pertraktuje Sekcya z właścicielami gruntów prywatnych w sprawie urządzenia dalszych trzech kortów w obrębie miasta. Termin wpisów, które przyjmować będzie biuro kraj. Związku turystycznego, jakoteż wszelkie bliższe warunki ogłoszone będą przed końcem bm.

Koło szermierki kończy wkrótce pierwszy kurs nauki, prowadzony przez p. K. Winklera. W kwietniu lub maju odbędzie się popis uczniów kursu, połączony z publicznym turniejem.

Wyścigi konne w Krakowie. Dla tegorocznych trzechdniowych wyścigów Tow. Międzynarodowego oraz dla dwudniowych Gal. Klubu Jazdy Panów, uchwalono następujące termina: I. dzień, czwartek 17 czerwca (Tow. międzynar.); II. dzień, sobota 19 czerwca (Gal. Klub J. P.); III. dzień, niedziela 20 czerwca (Tow. międzynarodowe); IV. dzień, wtorek 22 czerwca (Gal. Klub J. P.); V. dzień, czwartek 24 czerwca (Tow. międzynarodowe).

Warunki biegów są już przez komisyę programową uchwalone i będą niebawem do publicznej wiadomości podane. Zaznaczyć należy, że nietylko podczas meetingu Gal. Klubu Jazdy Panów, ale także podczas meetingu międzynarodowego, odbędzie się kilka zajmujących biegów myśliwskich, tak chętnie przyjętych zeszłego roku przez publiczność.

Z teatru miejskiego komunikują nam: W sztuce pani Wójcickiej-Chylewskiej: „W latarni“ grają pp.: Solska, Barwińska, Janiczówna, Weychert, Sosnowski, Kosiński, Jednowski, Rojewski, Szymborski, Stanisławski, Bończa, Brandt, Różycki i wielu innych.

Drugie przedstawienie tej sztuki, która w Krakowie wzbudziła tak niezwykłe zainteresowanie — dane będzie w niedzielę.

Z teatru ludowego donoszą nam: W sobotę wznawia dyrekcya wodewil w 7 obrazach Krenna i Lindaua p. t. „Gorąca krew“. Kuplety z „Wesołej wdówki“, „Oj kobietki, kobietki!“ odśpiewa p. Poleński. W głównych rolach wystąpią pp.: Poleński, Turski, Cholewicz, Modzelewski, Zielińska, Grabowska i inni.

Na niedzielę wieczór przygotowuje dyrekcya 4-aktowy wodewil krakowski pod tyt. „Na Grzegórzkach“.

Omyłka druku. We wczorajszym nadzwyczajnym dodatku do „Głosu Narodu“ zaszła omyłka druku, która czyni całe zdanie niezrozumiałem. Mianowicie na 3-ciej szpalcie u góry ma być: „krwawa pożoga obejmie brzegi Bałtyku od **Królewca** po Kronsztad“, a nie „fale Bałtyku od Królestwa po Kronsztad“.

Ze Straży Polskiej. Koło II (męskie) „Straży Polskiej“ w Krakowie przypomina, że w niedzielę t. j. 28 marca w sali Rady powiatowej (Pijarska 1) odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków z porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) wybór prezesa „Koła“, 3) wnioski i interpelacye. W zgromadzeniu tem mają prawo wziąść udział wszyscy członkowie „Straży Polskiej“, zamieszkali w Krakowie i w gminach podmiejskich z wyjątkiem członków, zapisanych do ak. Koła Strp. i do Koła pań.

Początek punktualnie o godzinie 4 popołudniu, a o godz. 4 minut 30 bez względu na komplet.

Towarzystwo „Esperanto“ w Krakowie rozpoczyna w poniedziałek dnia 28 b. m. kurs wyższy języka Esperanto, w którym mogą brać udział wszyscy członkowie Towarzystwa bezpłatnie, bez względu na to, czy uczęszczali przedtem na kurs niższy czy nie.

Wpisy przyjmuje i udziela bliższych wyjaśnień Wydział Towarzystwa od godziny 6 do 8 wieczór w lokalu swym przy ul. Karmelickiej l. 4, I p.

Tam także zapisywać się można na kurs niższy, który także w najbliższym czasie się rozpocznie.

Wieczorek Kościuszkowski na Grzegórzkach. W niedzielę, dnia 28 b. m. o godzinie wpół do 5 popołudniu, odbędzie się staraniem krakowskiego Koła Pań T. S. L. wieczorek Kościuszkowski na Grzegórzkach, w lokalu Ochronki, l. 24, dom p. Tyrkalskiej.

Żydowska bezczelność. P. Wolf Rosenblum trafikant przy ul. Grodzkiej l. 40, uznając hasło popierania przemysłu krajowego urządza się w ten sposób, że na zapałkach fabryk niemieckich z napisem: „Bund der Deutschen in Böhmen“ nalepia polską etykietę „Wyrób krajowy“ i jest zupełnie zadowolony, iż uczynił zadość swym „obowiązkom obywatelskim“. Możeby energiczna „Straż Polska“ zajęła się tym panem i na wieczną pamiątkę, jako pierwszego umieściła na czarnej liście.

Złośliwe żarty. Przedwczoraj w nocy około godz. 2 mieszkańców ulicy Loretańskiej pod L. 6 obudziła gwałtowna, kilkakrotnie powtarzająca się detonacya. Popłoch i przestrach, zupełnie zresztą naturalny, uspokoił nadbiegły żołnierz policyjny, który skonstatował, że sprawcami są trzej słuchacze agronomii, którzy dla żartów puszczali t. zw. „żabki“.

Po spisaniu protokołu i zabraniu im reszty „amunicyi“, wypuszczono ich na wolność, zostaną jednak pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj wieczorem aresztowano przy ul. Helclów znanego złodzieja Wojciecha Surówkę właśnie w chwili, gdy z dwoma towarzyszami włamał się na strych domu pod l. 3. Odprowadzono go do aresztów policyjnych, zaś za kolegami, którzy zdołali uciec przed aresztowaniem dachami, zarządzono poszukiwania.

Na dworcu kolejowym przytrzymano kilkadziesiąt osób w wieku popisowym, którzy bez dokumentów chcieli emigrować z kraju.

Z Kraju.

Pierwsze ofiary wojny z Galicyi. Wczoraj podaliśmy wiadomość o śmierci Dra Jana Jarymowicza, syna gr.-kat. proboszcza przy parafii św. Piotra i Pawła we Lwowie, który zginąć miał od kuli Czarnogórca. Tymczasem wiadomość ta okazała się fałszywą, ojciec bowiem na telegraficzne zapytanie otrzymał odpowiedź, że syn jego żyje.

Zatrzymany transport. Z Żywca donoszą nam, że zatrzymano tam pociąg złożony z 10 wagonów z Rosyi, wiozący „towary“ dla Serbii. Władze kolejowe zatrzymały transport, gdyż zachodziło podejrzenie, iż towary zostały fałszywie zameldowane i że są to materyały wojenne dla Serbii.

Napad rabunkowy. Z Rzeszowa donoszą: Wielkie wrażenie i zaniepokojenie wśród ludności powiatu rzeszowskiego wywołał napad bandytów, dokonany w celach rabunku na karczmarzy Raabów w Bratkowicach między Głogowem a Rzeszowem. Otóż onegdaj w nocy niewyśledzeni dotychczas bandyci, przebrani za dziewki, z kołami w ręku, wyrwawszy okna w szynkowni weszli do wnętrza karczmy i poczęli rabować. Na wszczęty łomot zbudził się karczmarz Eliasz Raab i schwyciwszy siekierę podbiegł do drzwi, wiodących z mieszkania ich wprost do szynkowni. Drzwi jednak nie roztworzył, lecz chcąc odstraszyć złodziei krzyknął: „Kto tam!“ Kiedy jednak ci spostrzegli, że Raabowie się zbudzili, rzucili się do drzwi mieszkania i podważywszy, oderwali je. Jeden z bandytów uderzył kołem w głowę Raaba; ten jednak nie stracił przytomności i tak silnie uderzył napadającego w rękę siekierą, iż temu kół wypadł z ręki. Kół pochwyciła natychmiast Raabowa i uderzyła nim drugiego bandytę.

Raab szamotając się z bandytą i widząc, że nie podoła w tej walce, krzyknął „podaj mi rewolwer.“ Na te słowa rabusie cofnęli się, a Raab szybko przymknął ponownie drzwi.

Bandyci jednak nie dawali za wygraną, a zobaczywszy, że karczmarz nie ma broni palnej, tem gwałtowniej poczęli się wdzierać do mieszkania Raabów. Wówczas karczmarz widząc, że nadchodzi decydująca chwila, którą może on i jego żona przypłacić życiem, począł wołać głośno: „ratunku!“ Wołanie to o pomoc powstrzymało bandytów, a bojąc się, by ktoś ze wsi nie usłyszał go, zbiegli czemprędzej. Przerażeni zaś karczmarze w obawie przed ponownym napadem zbójów opuścili dom i resztę nocy spędzili w czystem polu. — Żandarmerya śledzi energicznie za bandytami.

Wiec oficyantów państwowych. „Unia“, krajowy Związek państw. oficyantów i pomocników kancel. we Lwowie, zwołuje na 28 b. m. o godz. 4 popołudniu do sali kasyna urzędniczego we Lwowie publiczne zgromadzenie manifestacyjne wszystkich oficyantów i pomocników kancelaryjnych z całego kraju, mające na celu założenie energicznego protestu przeciw fałszywej interpelacyi i zgubnym skutkom niewłaściwego stosowania krzywdzących postanowień rozporządzenia ministerstw z 19 lipca 1902.

Rozporządzenie powyżej powołane, przyznające oficyantom rzekomą stabilizacyę, zawiera między innymi § 20, na podstawie którego przysługuje władzy przełożonej prawo rozwiązania bez podania powodu stosunku służbowego z każdym oficyantem kanc. Przepis więc tego paragrafu obala całe rozporządzenie i stabilizacyę oficyantom, rzekomą przyznaną i czyni ją wprost iluzoryczną.

Również ograniczono oficyantom i pomocnikom kanc. czas trwania choroby, postanawiając, iż oficyantom do 15 lat służby wolno chorować nie dłużej, niż trzy miesiące, ponad 15 lat służby nie dłużej niż sześć miesięcy, na wypadek zaś przeciągnięcia się choroby następuje wstrzymanie poborów służbowych, względnie rozwiązanie stosunku służbowego na podstawie § 19.

Przeciw tym krzywdzącym postanowieniom ma wiec zaprotestować i powziąść odpowiednie uchwały.

Tarnów. (Kor. wł.). „Ognisko“. W ubiegłym tygodniu odbyło się tu przy licznym udziale członków tak z Tarnowa, jakoteż i z prowincyi Walne Zgromadzenie „Ogniska“ kraj. Związku naucz. ludowego w sali ratuszowej. — Głównym punktem porządku dziennego był referat o „Czytelnictwie i bibliotekach w Ogniskach“, na podstawie którego, po wyasygnowaniu z Zarządu kwoty 50 kor., uchwalono założyć taką bibliotekę, celem fachowego kształcenia się nauczycielstwa.

Towarzystwo św. Rocha. Młodziutkie, bo dopiero zeszłego roku założone Towarzystwo murarzy tarnowskich pod wezwaniem św. Rocha, rozwija się bardzo pomyślnie. Oto w ostatnich czasach zarząd tego Towarzystwa postarał się o to, aby założyć dla członków bibliotekę. Praca szła dość trudno, jednakowoż dzięki zabiegom, zdołano rzecz przyprowadzić do skutku i w ubiegłą sobotę dokonano jej poświęcenia.

Bankructwo. Jak nasi najserdeczniejsi potrafią robić pieniądze, niechaj posłuży następujący fakt: Oto niejaki Leib Rosenblum, właściciel trzech domów przy ul. Chyszowskiej, w ubiegłym tygodniu ogłosił niewypłacalność rat hipotecznych, oraz kilkudziesięciu weksli na sumę 300.000 kor., t. j. sumę, którejby nie otrzymał za swe realności. W ten sposób niejednego obywatela, który położył podpis na jego wekslu, przyprowadził formalnie do ruiny. Ponieważ re-

alności te tej sumy nie pokryją, a wierzyciele ich sprzedać nie mogą, bo pierwszeństwo ma kasa zahipotekowane, przeto bankrut godzi się z wierzycielami i płaci im 50% ich należytości. Tak Żydzi dochodzą do majątku!

Brzesko. (Kor. wł.) W ubiegłą niedzielę zaprosił z ambony miejscowej proboszcz X. J. Oleksy do sąsiedniego domu wszystkich obywateli miasta Brzeska, a przemówiwszy do licznie zebranego mieszczaństwa, wyłuszczył dokładnie cel i korzyści kasyna mieszczańskiego. Zebrani postanowili założyć kasyno, a na wniosek swego proboszcza wybrali jednogłośnie prezesem p. Dra Wł. Cygę. a zastępcą Franciszka Soję, nadto trzech wydziałowych i dwóch zastępców, i tak dzięki naszemu dzielnemu proboszczowi, mamy kasyno mieszczańskie, gdzie się skupiać i wolne chwile od pracy przepędzać będziemy.

Morawska Ostrawa. (Kor. wł.) W niedzielę dnia 21 bm. odbył się tu uroczysty wieczór poświęcony pamięci chłopa-bohatera, Bartosza Głowackiego.

Słowo wstępne wypowiedział delegat „Straży Polskiej" i prezes Domu polskiego Dr Wróblewski, który w pięknych słowach skreślił postać chłopskiego bohatera.

Następnie znakomicie zgrana orkiestra pod umiejętnem i wytrawnem kierownictwem Dra Leona Soleckiego, odegrała szereg ślicznych utworów, zbierając obfite oklaski.

Miłym był również występ p. Pisarskiej z Krakowa, której metaliczny, dobrze ustawiony głos, podobał się słuchaczom. Niemniej podobał się wyborny i dobrze dobrany chór pod kierownictwem p. Mendochy, — Szkoda tylko, że na tej podniosłej uroczystości nie widzieliśmy tych tłumów robotniczych, którzy zdala od swoich zdani są na łaskę i niełaskę przewodników Czechów i Niemców.

Przy tej sposobności podnieść należy obywatelską działalność amatorów, muzyków i śpiewaków w osobach urzędników kolejowych i zaproszonych gości, którzy mając wolną chwilę i możność łatwiejszej komunikacyi nie szczędzą trudów, by dorzucić cegiełkę do wspólnej wzorowej pracy, i pieśnią i muzyką podnieść serca rodaków, zdala hen na kresach i wzmocnić ich ducha do dalszej pracy.

Przemyśl. (Kor. wł.) Wybory do Rady miejskiej. W dniu 22, 23 i 24 bm. odbywały się wybory do Rady miejskiej z 3 koła. Walka była zacięta.

Od wczesnego rana aż do zmierzchu, pomimo ulewnego deszczu trwała agitacya tak ze strony Magistratu, jako też i t. zw. „opozycyi". Obie partye wytężyły wszystkie siły, tak materyalne(!) jak i fizyczne, aby odnieść zwycięstwo. To zwycięstwo bowiem miało stanowić o tem, czy miasto jest polskiem, czy też rusko-socyalistycznem. Magistrat bowiem wywiesił szyld narodowy-polski, pomimo, iż na swej liście miał z pomiędzy 6 radnych, aż 3 Żydów absolutnie nie mówiących po polsku(!). No, ale już sam fakt, iż chcą oni na polskiej ziemi wejść do Rady, wystarczał magistratowi, iż walkę prowadził wyłącznie pod sztandarem narodowym. Aczkolwiek wobec zamieszczenia 3 Żydów na liście kandydatów do Rady miejskiej, akcya magistratu wydawała się niesympatyczną, to z drugiej strony lista opozycyi była wprost odstraszającą, ze względu, że figurowali na niej 3 Żydów, 1 Ukrainiec i 2 tylko Polaków, z których jeden socyalista, a drugi „niezawisły postępowiec". Było więc z góry do przewidzenia, iż lista magistratu przejdzie w zupełności. Tak się też i stało. Skrutynium wykazało, iż na 3638 wyborców, głosowało 2542; absolutna więc większość wynosiła zatem 1272. Na listę magistratu padło około 1700 głosów, na listę zjednoczonej opozycyi, t. zn. socyalistów, syonistów, Rusinów i „niezawisłych" Polaków padło około 800 głosów. Wybrani zostali radnymi: Beister Tomasz, kasyer kolejowy (Polak); Arco Dawid, wł. realn. (Żyd); Reiniger Juliusz, inżynier (Żyd); Hirt Mojżesz, przemysł. (Żyd); Rutkowski Stanisław, przedsiębiorca (Polak); Szancer Julian, kupiec (Polak); — zastępcami: Dobrowolski Tadeusz, masarz (Polak); Izaak Józef, kupiec (Żyd) i Krzanowski Wiktor, dyrektor szkoły wydziałowej (Polak).

Mógł być rezultat gorszy, cieszyć się więc musimy i z tego. Smutne to jednak, iż w Przemyślu, gdzie w 3 kole wyborcy chrześcijanie mają o 800 głosów więcej od Żydów, muszą się równo z Żydami dzielić mandatami radzieckimi.

Pogłoski wojenne. W tych dniach ulicami naszego miasta przechodziły kompanie rezerwistów w pełnym wojennym rynsztunku, udające się do Bośnii.

Nigdzie o czem innem się obecnie nie mówi, jak tylko o wojnie. Drożyzna stale się wzmaga. — Nawet włościanie przybywający z produktami do miasta, usprawiedliwiają swoje wysokie ceny wojną. Najbardziej jednak przekonywującym argumentem o wojnie jest u nas t. zw. „czarna giełda". Brak ruchu, ospałość i przygnębienie wśród naszych „grajcarkowatych" bankierów jest „pewnym" termometrem wojennym.

Z życia towarzystw.

W Polskim Związku niewiast katolickich (Pałac Spiski I p., Czytelnia) odbędzie się w sobotę dnia 27 b. m. o godz. 4 odczyt docenta Dra Romana Dyboskiego p. t. „Najpopularniejsza książka w Anglii".

Goście mile widziani. Wstęp 10 h.

Sokół krakowski urządza dnia 3 kwietnia b. r. miesięczną wieczornicę dla członków i ich rodzin z nader urozmaiconym programem. Słowo wstępne wypowie p. Kubalski.

Z Resursy urzędniczej. W sobotę, dnia 27 b. m. odegra Kółko amatorskie „Resursy" doskonałą komedyę w 3 aktach Abrabamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności." Muzyka wojskowa 13 p. p. Początek punktualnie o godzine 8 wieczór. Bilety wcześniej do nabycia n sekretarza „Resursy."

Pogadanka pedagogiczna odbędzie się staraniem Sekcyi odczytowej „Ogniska nauczycielskiego" w Krakowie w niedzielę dnia 28 b. m. o godzinie 4-ej popołudniu w auli I szkoły realnej. P. Radlińska będzie mówiła: „O hasłach reformy szkolnej" (reformy pedagogiczne, unarodowienie szkoły, uspołecznienie wychowania). Wstęp wolny.

Krakowski klub szachistów odbył wczoraj doroczne Walne Zgromadzenie. Ustępującemu wydziałowi udzielono absolutoryum. Prezesem na rok następny wybrany został ponownie p. Adam Żuk Skarszewski, do wydziału weszli pp.: Irzykowski, Król, Kulesza, Leśniodowski i Tuczynowicz.

Walne Zgromadzenie krakowskiego Koła Pań T. S. L. odbędzie się dnia 31 marca b. r. o godzinie 4 popołudniu w auli szkoły realnej (ul. Studencka), w razie braku kompletu, w godzinę później, bez względu na ilość członków — ze zwykłym porządkiem dziennym.

Z Eleuteryi. W niedzielę, dnia 28 b. m. odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Zwierzynieckiej l. 9, odczyt z publiczną dyskusyą na temat: „Idea abstynencka a nauczycielstwo."

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Kierownik ministerstwa robót publicznych przyznał VII. kl. rangi Franciszkowi Smereczyńskiemu, dyrektorowi szkoły zawodowej przemysłu żelaznego w Sułkowicach, Józefowi Pokutyńskiemu i Stanisławowi Albertiemu, prof. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, Adolfowi Weissowi i Tadeuszowi Mostowskiemu, prof. państ. szkoły przemysłowej we Lwowie, oraz VIII. kl. rangi Dyonizemu Krzyszkowskiemu, prof. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, Stanisławowi Rasińskiemu, prof. zawodowej szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, Ludwikowi Zagajewskiemu, prof. zawod. szkoły przem. ślusarskiego w Świątnikach, Eugeniuszowi Grabowskiemu, prof. państw. szkoły przemysłowej w Krakowie i Nikodemowi Płachcińskiemu, prof. zawod. szkoły przem. drzewnego w Kołomyi,

Namiestnik zamianował praktykantów konceptowych namiestnictwa: Czesła Eckharda, Stanisława Chorzemskiego, Romana Ćwierzewicza, Dr Maryaua Rzuchowskiego, Apolinarego Laskowskiego, Adama Skarzyńskiego, Pawła Garapicha i Kazimierza Nowickiego koncepistami namiestnictwa.

Nekrologia. Helena Ossolińska, córka Adolara Ossolińskiego, dyrektora powiatowej Kasy oszczędności i Idy z hr. de Durfort-Lasków Ossolińskiej, umarła w 18 wiośnie życia, dnia 23 bm. w Bochni.

Rekolekcye dla pań w kościele akademickim św. Anny, pod kierunkiem X. Dra J. Caputy, rozpoczną się w poniedziałek, dnia 29 b. m., o godzinie 5 popołudniu nauką wstępną. W następne dni o godzinie 10 rano i o godzinie 4 popołudniu dalsze nauki. W piątek, dnia 2 kwietnia o godzinie 8 wspólna Komunia św.

Na obiady dla biednych studentów, na ręce Siostry Samueli, Felicyanki, złożył prof. Lalewicz kwotę 130 koron, wyjęte z puszki a jego staraniem zebrane za przesłuchiwanie młodszych uczenic i programy niedzielnych popisów uczniów.

Z kolonii polskiej we Wiedniu. Rekolekcye wielkopostne odbędą się w kościele polskim (Rennweg 5a) od 29 marca do 2 kwietnia b. r. Przemawiać będzie O. Józef Adamski T. J.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek. „Wesele", aram. w 3 akt. Wyspiańskiego (na dochód krak. Koła akad. Związku Pomocy Narodowej).
Sobota. „W latarni", dram. w 3 akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej.
Niedziela. „W latarni".
Poniedziałek. „Skiz" (popal.).

Repertuar teatru ludowego w Krakowie.

Sobota. „Gorąca krew".
Niedziela o godz. 4 „Nad przepaścią" — o godz. 7 „Na Grzegórzkach".

Po abdykacyi.

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 26 marca).

Przypuszczalne powody abdykacyi.

Belgrad. (Tel. wł.). W Belgradzie panuje wielkie wzburzenie. Partya wojenna rozpuszcza pogłoski, że **partya pokojowa** z królem **zmusiła księcia Jerzego do abdykacyi, by umożliwić zawarcie pokoju z Austryą.** Twierdzą, że książę Jerzy uniemożliwiał akcyę pokojową rządu, którą odrzucała opinia publiczna. (Patrz artykuł wstępny, przyp. red.). Spodziewają się, że gdy Serbia zawrze pokój z Austryą, **książe Jerzy cofnie swą abdykacyę.**

Prawdziwe przyczyny abdykacyi są dotąd nieznane.

Magdeburg. (Tel. wł.) »Magdeb. Ztg« donosi: Książę Jerzy zrzekł się następstwa tronu **na skutek przedstawień Anglii i Rosyi.** Rządy obu tych państw zwróciły uwagę gabinetowi serbskiemu, że agitacya wojenna następcy tronu jest główną przeszkodą w pokojowem załatwieniu sporu austro-serbskiego. Książę Jerzy **otrzyma 60.000 rubli pensyi rocznej** a nadto Rosya i Anglia **zapłacą wszystkie jego długi.** Obiega w kołach dworskich w Belgradzie pogłoska, że ks. Jerzy wstąpi do armii rosyjskiej.

Ks. Jerzy defraudantem.

Wiedeń. (Tel. wł.) Kilka dzienników wiedeńskich zamieściło wiadomość wysoce niesmaczną, że powodem abdykacyi ks. Jerzego jest **znaczna defraudacya w kasie wojennej.** Zniknęło w niej **2 miliony franków,** a książę Jerzy ma być jednym z tych, którzy przyczynili się do ulotnienia tej sumy.

Abdykacya.

Belgrad. (Tel. wł.). Panuje tu wielkie zainteresowanie sprawą ks. Jerzego. Ponieważ rząd w swoim komunikacie stanął po stronie królewicza — zachodzi pytanie, czy król przyjmie rezygnacyę.

Jak przed 6 laty...

Belgrad. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem w Niszu **przyszło do starcia między oficerami zwolennikami następcy tronu a t. zw. starymi spiskowcami.** Oficer artyleryi Miłojewicz wezwał innych oficerów, by wysłali depeszę gratulacyjną ks. Aleksandrowi z powodu przypadającego nań następstwa tronu. Oficerowie sprzeciwili się temu, a naczelnik twierdzy zmusił Miłojewicza do natychmiastowego opuszczenia stanowiska.

Przyp. Redakcyi. A więc, jak trafnie przypuszczaliśmy w wstępnym artykule, poczyna się w Serbii wytwarzać podobna atmosfera, jak w chwili zamordowania Aleksandra i Dragi. Oby to nie było wstępem do zrzucenia dynastyi Karadżordżewiczów...

Zadowolenie w Belgradzie.

Belgrad. (Tel. wł.) Panuje tu pokój. Ludność jest zadowoloną, że ks. Jerzy zrzekł się tronu i dobrze to przyjęła. Sprawa Kolakowicza była ostatnim ogniwem w łańcuchu spraw, które skłoniły decydujące sfery serbskie do wymuszenia na ks. Jerzym rezygnacyi z dziedzictwa tronu.

Belgrad. (Tel. wł.). Ludność zachowuje się spokojnie, ale całe tłumy gromadzą się przed konakiem i pałacem ks. Jerzego. Temu ostatniemu zgotowała ludność burzliwą owacyę i domagała się cofnięcia abdykacyi. Dzisiaj odbędzie się posiedzenie skupsztyny. Pierwsza część posiedzenia będzie tajną. Odczytane zostaną na niem dokumenty, przedstawiające krok Rosyi w sprawie aneksyi, autentyczne informacye, dotyczące afery księcia Jerzego z Kolakowiczem i dokumenty odnoszące się do abdykacyi ks. Jerzego.

Skupsztyna rozstrzygnie, czy Serbia ma złożyć Austro-Węgrom oświadczenie zgody. Co się tyczy abdykacyi ks. Jerzego to roztrzygnięcie w tej sprawie przysługuje tylko nadzwyczajnej t. zw. **»wielkiej skupsztynie«.**

Tylko nieszczęśliwy wypadek.

Belgrad. Dzisiaj pojawiło się oficyalne sprawozdanie o chorobie służącego Kolakovicza. Po obszernem przedstawieniu choroby Kolukovicza dochodzi sprawozdawca do wniosku, że padł on jedynie ofiarą nieszczęśliwego wypadku, że więc nie ma powodu do sądowego śledztwa. Tylko nowe fakty mogłyby spowodować sąd do dochodzeń.

Dwaj bracia.

Wiedeń. (Tel. wł.). »Deutsches Volksblatt« donosi z Belgradu: Dzisiaj przedpołudniem obaj bracia, książę Jerzy i Aleksander spotkali się w pałacu ks. Jerzego. Ks. Aleksander oświadczył, że wierzy w niewinność brata i nie przyjmie następstwa tronu.

Rewizya w Pradze.

Praga. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu przybył koncepista policyi praskiej z dwoma detektywami do mieszkania bawiącego tu Franciszka Bezecnego b. wielkiego leśniczego na dworze serbskim i urządził ścisłą rewizyę. Zabrał on dwa listy księcia Jerzego. Bezecny oświadczył, że ks. Jerzy będąc wielkim zwolennikiem łowów, prosił go o zakupno dwóch psów myśliwskich i listy owe odnoszą się do tej sprawy.

A jednak niepewność...

Konferencya albo prowizoryum.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rząd rosyjski wysłał notę do rządu austryackiego, w której oświadcza, że **nic niema przeciw uznaniu praw zwierzchności Austro-Węgier nad krajami okupowanymi,** o ile Austrya uczyni zadość postanowieniom konferencyi londyńskiej z r. 1871, mocą której zmiany międzynarodowych traktatów mogą tylko nastąpić za zgodą mocarstw, które podpisały traktat berliński. Wobec tego rząd rosyjski pragnie przyspieszenia uznania aneksyi na drodze konferencyi, albo też prowizorycznie na drodze równobrzmiących not, wystosowanych przez mocarstwa do rządu Austro-Węgier.

Koniec sporu.

Berlin. (Tel. wł.) »Localanzg« ogłasza wywiad z posłem rosyjskim w Belgradzie. Poseł oświadczył, iż **spór austro-serbski zakończy się pokojowo,** bo i wielkie mocarstwa nie chcą wojny a Austro-Węgry stawiają żądania **umiarkowane i ostrożne.**

Nowe formuły.

Paryż. Do agencyi Havasa donoszą z Londynu, że angielski ambasador w Wiedniu wręczył wczoraj ministrowi Aehrenthalowi **nową formułkę angielsko-rosyjsko-francuską i nieco zmienioną, proponowaną przez Aehrenthala formułę.** Nową formułę podano również do wiadomości rządu niemieckiego.

Car dał placet.

Wiedeń. (T. wł.) Francuski korespondent donosi do „N Fr. Presse", iż rząd rosyjski skonstatowawszy zdecydowane stanowisko Niemiec i Austryi, które to mocarstwa **nie wahają się użyć ostatecznych argumentów — odbył pospieszną nocną konferencyę ministrów,** na której postanowiono uznać aneksyę Bośni i Hercogowiny.

Po długiej debacie dał ostatecznie car o północy swoje zezwolenie.

Sceptycyzm kół oficyalnych Austryi.

Wiedeń. (Tel. wł.). Mimo powyższych pokojowo brzmiących zapewnień, donosi »Fremdenblatt«, iż stanowisko Rosyi ułatwiło wprawdzie znacznie sytuacyę międzynarodową — **lecz mimo to sprawa serbska pozostała niezmienioną.** Co więcej, »Fremdenblat« wyklucza wszelki związek między uznaniem aneksyi przez mocarstwa, a konfliktem serbskim.

Natomiast »Reichspost«, organ chrześc.-socyalny **domaga się wkroczenia do Serbii, byle tylko uwolnić naród serbski od nieszczęsnej dynastyi.**

Rokowania.

Wiedeń. (Tel. wł.) »Neues wiener Tageblatt« donosi już po zamknięciu dziennika, że rokowania pomiędzy ambasadorem angielskim a bar. Aerenthalem trwają dalej, nie osiągnięto jednak dotychczas porozumienia. Stosunek Austryi do Serbii jest zawsze jeszcze naprężony.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się, że w kołach dyplomatycznych oceniają sytuacyę mniej optymistycznie. Wprawdzie nie jest prawdą, jakoby rokowania między Anglią a Austro-Węgrami zerwano, ale faktem jest, że gabinet wiedeński podniósł rozmaite zarzuty przeciw propozycyi Greya co do kroku, jaki należy przedsięwziąć w Belgradzie. Obecnie toczą się we Wiedniu rokowania, których celem jest — o ile możności tak zmienić te propozycye, aby Austro-Węgry mogły je przyjąć, a równocześnie aby nie narażać się na odrzucenie w Belgradzie. Tymczasem, jak się zdaje — Serbia jest zdecydowaną pójść za radą mocarstw.

(Wiadomość powyższa jest po trochę spóźniona).

Pokój?

Sytuacya polityczna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie przedpołudniowej przyszło **do kolosalnej zwyżki kursów.** Już wczoraj wieczorem kursa szły w górę pod wpływem dobrych wiadomości politycznych. Dzisiejsze obroty potwierdziły wczorajszą zwyżkę. Wszystkie papiery mają dzisiaj kurs znacznie wyższy niż w ostatnich dniach. Koła giełdowo-finansowe są zdania, że sprawa bośniacka została ostatecznie załatwioną, ponieważ Rosya zgodziła się na aneksyę.

Tutejsze sfery dyplomatyczne są przekonane, że położenie międzynarodowe jest lepsze niż przed 48 godzinami.

Niebezpieczeństwo wojny jednak tak długo będzie wisiało nad Austryą, jak długo Serbia nie da odpowiedzi na notę, żądającą od niej rękojmi pokojowych. Nota wręczona będzie w sobotę lub w poniedziałek.

Wiedeń. (Tel. wł.) »Neue freie Presse« donosi, że obecnie toczą się **rokowania między Austro-Węgrami a Rosyą** w sprawie porozumienia się co do spraw bałkańskich.

Dzienniki wieczorne ze źródła dyplomatycznego donoszą, że wiadomości o bliskiej zgodzie Austryi z Serbią są zupełnie prawdziwe i że porozumienie to mieć będzie obszerne granice.

Obecnie niema jeszcze zgody co do kroku wspólnego mocarstw w Belgradzie na propozycyę Anglii. Nota austro-węgierska wręczona będzie w dniach najbliższych bez czekania, aż się mocarstwa porozumią. Żądania Austro-Węgier są znane i nie będą niespodzianką.

Zatem mimo wyrzuconych milionów, Austrya nie zwiększa swych żądań. To dowodzi o najlepszych intencyach Austro-Węgier, zmierzających za wszelką cenę do utrzymania pokoju.

Europa uznaje aneksyę.

Wiedeń. »N. Fr. Presse« ze strony dyplomatycznej donosi, że należy spodziewać się utrzymania pokoju. Posłowie mocarstw europejskich złożą rządowi serbskiemu oświadczenie, że **uznanie aneksyi przez Europę jest faktem dokonanym** i że rząd serbski winien pogodzić się z faktem i zaprzestać zbrojeń. Austro-Węgry ze swej strony powstrzymają swe zbrojenia.

Serbia prawdopodobnie zastosuje się do tych przedstawień.

Porozumienie Austro-rosyjskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue fr. Presse" pisze: **Porozumienie między Wiedniem a Petersburgiem jest faktem dokonanym.** Rząd rosyjski uznaje aneksyę i przyjmuje protokół austro-turecki w sprawie aneksyi. Austro-Węgry wstrzymują się z krokami wojskowymi przeciw Serbii aż do zakończenia akcyi dyplomatycznej, którą rząd rosyjski podejmuje samodzielnie w Belgradzie, by skłonić Serbię do zaprzestania zbrojeń i zaniechania wszystkiego, coby naruszało austryackie interesa.

Telegramy

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 26 marca.)

Z Rady państwa.

Wiedeń. Izba posłów w dalszym ciągu prowadzi szczegółową dyskusyę nad ustawą o zarazie bydlęcej. Załatwiono 46 paragrafów wraz z poprawkami: p. Petryckiego (w sprawie wystawiania paszportów bydlęcych) i p. Białego (w sprawie zabijania zwierząt domowych, szerzących zarazę bydlęcą).

Wiedeń. Izba panów zebrała się dzisiaj popołudniu. Na początku posiedzenia przekazano komisyi budżetowej wniosek Dietrichsteina o wstawienie do budżetu na rok 1909 i 1910 po 500.000 kor. na cele awiatyki.

Przystąpiono do dyskusyi nad uchwaloną przez Izbę posłów ustawą o upaństwowienie kolei.

Posiedzenie trwa dalej.

Reklamowy wniosek.

Wiedeń. Partya socyalistyczna zgłosi na dzisiejszem posiedzeniu następujący wniosek nagły: Wzywa się rząd, aby na mocy przysługujących mu konstytucyjnych środków wpływał na rząd wspólny, aby usiłowania celem utrzymania pokoju energicznie i trwale dalej prowadził.

Opóźnienie ugody austro-tureckiej.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Ambasador austryacki margrabia Pallavicini oświadczył dyplomatom, że zatwierdzenie ugody austro-tureckiej przez parlament turecki opóźniło się, ponieważ prezes odnośnej komisyi Arab Mohamed Artwan nie umie dobrze po turecku i referat swój napisał po francusku. — Trzeba go więc przetłumaczyć na tureckie.

Rozbicie bloku.

Berlin. Jak dzienniki donoszą, przywódca konserwatystów Normann oświadczył przywódcy stronnictwa narodowo-liberalnego Bassermannowi w sposób oficyalny, że stronnictwo jego przekonało się o potrzebie reformy finansowej, ale pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na podatek spadkowy. Na zapytanie czy to znaczy, że blok jest rozbity, odpowiedział Normann, że w sprawach narodowych oba stronnictwa nadal mogą iść razem. Frakcya narodowo-liberalna odbyła następnie posiedzenie, na którem wyrażono zdanie, że to oświadczenie konserwatystów równa się wypowiedzeniu bloku.

Blok utrzymany.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że blok będzie utrzymany, a **kanclerz pozostanie na swem stanowisku.**

Bomby w Rzymie.

Rzym. Wczoraj rano znaleźli 4 chłopcy w pobliżu polikliniki dwie maszyny piekielne. Jedną z nich rzucili o ziemię, maszyna eksplodowała, jeden chłopak ciężko a jeden lekko raniony.

Anglia i Niemcy.

Londyn. W izbie gmin lord Asquith oświadczył, że ambasador niemiecki zakomunikował 10 b. m. w drodze ustnej, że rząd niemiecki nie zamierza przyspieszać programu budowy okrętów, tak, że dopiero w r. 1912 wystawi 12 Dreatnought'ów.

Na dalsze zapytanie, czy to oświadczenie premier tak rozumie, że rząd niemiecki sądził, jakoby rząd angielski mniemał, iż budowa niemieckich okrętów będzie przyspieszoną, odpowiedział Ausquith: Nie, absolutnie nie.

Z włoskiego parlamentu.

Rzym Izba wybrała deputowanego Marcorę 308 głosami prezydentem. Wybór ten przyjęła cała Izba żywymi oklaskami z wyjątkiem skrajnej prawicy i skrajnej lewicy.

Po strajku pocztowym.

Paryż. Urzędnicy pocztowi i telegraficzni, którzy brali udział w strajku, otrzy[illegible] — jak donosi »Echo de Paris« — zawia[illegible] nie, że z powodu nieumotywowanego [illegible] szczenia służby, straci się im odpowiednią kwotę z pensyi. Zarządzenie to wywołało wśród urzędników wielkie rozgoryczenie.

Paryż. Z powodu uchwały Rady ministrów, mocą której autorowie plakatu obrażającego senatora stanu, pociągnięci będą do odpowiedzialności, komitet strajkowy uchwalił autorom wyrazić podziękowanie i zagroził nawet ponownym strajkiem.

Walki w Persyi.

Teheran. (Pet. aj. tel.) Z centrów rewolucyjnych także i w ciągu dnia wczorajszego nadeszły niepokojące wiadomości. W Tebris atakowała ludność onegdaj wieczorem wojska rządowe. Rewolucyoniści mieli w tem starciu stracić **150 rannych i zabitych,** jednakże do wieczora starcie nie było jeszcze skończonem.

W Bousher zmusili rewolucyoniści wicegubernatora do ustąpienia i ujęli w swe ręce zarząd miasta.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezydent Dr Leo bawi w Wiedniu w sprawach miejskich.

Wiedeń. Prezydent ministrów Weckerle odjechał wczoraj wieczorem z powrotem do Wiednia.

Rzym. Turecki minister spraw zagranicznych Rifaat-basza wyjechał do Wiednia.

Naczelny redaktor: **J. K. Maćkowski**
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **Maryan Dąbrowski.**

Giełda.

AKCYE.

Wiedeń, 26 Marca. (Tel. „Gł. Nar.").

Austr. Zakł. kredyt.	619	75	Gal. Tow. karp. nar.	530	—
węg. " "	731	—	Oblig. węg. indemn.	—	—
Anglobanku	289	50	Renta majowa	93	80
Unionbankn	530	—	Austr. renta. kor.	93	75
Länderbanku	428	75	Węg. " "	91	—
Bankvereinu	516	25	5½ l. Listy T. kr.	[illegible]	[illegible]
Bodencredit	1066	—	4% Listy Banku	[illegible]	[illegible]
Gal. Banku hipot.	560	—	4½% " " "	99	25
Kolei państw.	667	50	5 " " "	110	—
" południowej	100	50	4 " " " kraj.	93	—
" Elbethal	448	—	4 " " "	100	—
" północnej	5170	—	4% Gal. Obl. propin.	96	50
" czerniow.	549	—	4% Gal. poż. kr. 1893	93	75
Alpiny	625	50	4% Poż. m. Lwowa	92	
Rima Muranyi	520	25	Losy tureckie	182	
Prag. Tow. żel.	2347	—	Marki	117	[illegible]
Fabryki broni	604	—	Ruble	253	25
Tureckie tytun.	338	—	Rosyjska pożyczka	96	90

PROGNOZA dla Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, mierne wiatry, mało zmieniony stan pogody.

Na ciągnienie 1 kwietnia.

GŁÓWNA WYGRANA Fcs. 600.000 polecam

LOSY TURECKIE

Losy tureckie są obecnie największej wartościowym papierem, dają bowiem rocznie 6 ciągnień z główną wygraną Fcs. 600.000, 300.000 oraz wielkiej liczby znaczniejszych ubocznych wygranych. Najmniejsza wygrana Fcs. 240. około K. 228.

1 LOS TURECKI w ratach miesięcznych po Kor. 7.—, 8.— lub 10.
5 LOSÓW TURECKICH „ „ „ 35.—, 40.—, 50.
10 LOSÓW TURECKICH „ „ „ 65.—, 80.—, 100.
25 LOSÓW TURECKICH „ „ „ 160.—, 180.—, 200.

Wysokość ceny najtaniej według współczesnego kursu dziennego. Niepodzielne prawo gry na podstawie wystawionego prawnego i dokumentu sprzedaży uzyskuje się natychmiast po złożeniu pierwszej raty wprost ode mnie, którą najlepiej jest nadesłać przekazem pocztowym.

EDWARD URBAN BRÜNN.

BANKHAUS, GROSSERPLATZ 23/25 WE WŁASNYM DOMU).

Przyjmuje solidnych, stałych sprzedawców.

CENY NISKIE. WYSOKA PROWIZYA.

Za nadesłaniem 60 hal. w znaczkach poczt. otrzymacie

Ryzyko przy spekulacjach giełdowych

(Das Risiko bei Börsespekulationen)

Verlag „Fortuna“
Wiedeń I., Wollzeile 22/I

Rządowo uprawniona

Fabryka wód miner. sztucznych i specyal. leczniczych

pod firmą

R. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, l. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen,

tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie darmo.

Czy nie uważacie, że

Ceres tłuszcz do potraw (z orzechów kokosowych)

jest najlepszym? Jest on nietylko najlepszym i najzdrowszym, lecz także najtańszym i najwydatniejszym tłuszczem, jaki kiedykolwiek kupowaliście.

Zróbcie tylko próbę, a nie pożałujecie.

TASIEMCA usuwa się bezboleśnie, szybko i skutecznie przez pigułki Cu O. aptekarza Vertes'a, wypróbowane w niezliczonych wypadkach, które nadto tem się odznaczają między innymi środkami przeciw tasiemcowi, że chory nie doznaje żadnego bólu i osłabienia, ani nie rujnuje żołądka, co inne środki za sobą pociągają, lecz przeciwnie, ułatwiają trawienie, wzmacniają żołądek, nie szkodzą nawet i wtedy, gdy tasiemca niema. — Tasiemiec wraz z głową wychodzi w zniszczonym stanie, dlatego o wznowie powtórnym nie może być mowy.

Poczem poznaje się istnienie wewnątrz tasiemca?

Potem, że sprawia on noszącemu go dokuczliwe boleści, jak kurcze żołądkowe, wymioty, uczucie ściśnienia brzusznego, jak gdyby kłębek aż do szyi się wznosił, wiatry i wzdęcie w brzuchu, zemdlenia i zawrót głowy, bezkrwistość, brak apetytu lub wielki głód, osłabienie i niechęć do pracy, kwaśne odbijanie się, kruczenie w brzuchu, złe trawienie, posępność i t. d.; jako zewnętrzne oznaki można nadmienić: podbite oczy, nienaturalną białość białek oczych, blade oblicze, obsypany język, chudość, nabrzmienie brzucha. — Puszka CuO pigułek za poprzedniem nadesłaniem 7 kor. 65 hal. opłatnie. Do nabycia u: L. Vertes, Adler Apotheke Lugos Nr 80 Bannat. Przy zamówieniu uprasza się o podanie wieku. 1201

Mydło liliowe
ze znakiem Konika

Najłagodniejsze mydło na skórę, oraz przeciw piegom!

— Wszędzie do nabycia. —

W Krakowie ul. Kanonicza l. 18.

JEDYNA w KRAJU

FABRYKA PASÓW

maszynowych

Ignacego Wurma

!DERKI NA KONIE!

Koron 3·50 Koron 3·50

Pozostały zapas zjedn. fabryk koców mam zlecenie sprzedać za połowę ceny! Polecam przeto grube, trwałe, ciepłe, nieprzemakalne derki na konie dające się też użyć jako koce do spania, z prawie bajecznie tanie. Gatunek A. szare z kolorowymi szlakami 120×180 cm. K. 3·50, 145×190 cm. K. 4·50. Gatunek B. bronzowe fiakierskie z czerwonemi i czarnemi szlakami 120×180 cm. K. 4·50, 145×190 cm. K. 5·50 Gat. C. wełniane derki dworskie podwójnej żółte i popielate z czerw. i czarn. szlakami 120×180 cm. K. 7·—, 145×190 cm. K. 8·— Gatunek D. czysto wełniane derki powozowe w kwadratach 135×180 cm. K. 7·—, 155×200 cm. K. 8·— Wysyła za zaliczką firma polska

A. Weisberg, WIEDEŃ, II.2 Unt. Donaustr. 133

THE CROWN PERFUMERY CO. TRADE MARK EXTRA CONCENTRATED Crab Apple Blossoms (MALUS CORONARIA) LONDON PARIS

MILIONY damskich i męskich zegarków najdokładniej uregulowanych i reparowanych, z 3-letnią pisemną gwarancyą, wysyła wiedeń. fabryka zegarków **Henryka Weissa, Wiedeń XIV, Pilergasse 3/370**. Szwajcarski niklowy zegarek kieszonkowy K. 5·—, wspaniały srebrny, remontoir kotwiczny męski Gloria z 3 kopertami tylko K. 8·—, Najmodniejszy, złoty elektro-remontoir męski lub damski K. 10·—, ten sam z podwójną kopertą K. 14·— Do tego odpowiedni, elegancki męski, lub długi damski łańcuszek po K. 6·—. Budziki po K. 2·90. Branzoletki ameryk. Double K. 5·— do 10·—. Wysyłka za pobraniem, wymiana dozwolona. 203

Drzewa owocowe z uznanych położenia w najsilniejszym i najcięższym, wszystkie gatunki, tylko dla najlepszych odmian, ... krzewy róż, drzewa alejowe, ... Józef Mazanek Szkółki drzew w Soudnu p. Jičín (Czechy). Cenniki gratis.

Zakład artystyczno-kamieniarski l. ... Józefa KULESZY naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.

WINCENTY SATALECKI

w KRAKOWIE

ulica Floryańska 18—20

poleca

uznane ogólnie za najlepsze w smaku

SZYNKI

oraz wszelkie inne wędliny niezrównanej dobroci i wielkie zapasy smalcu i słoniny.

Zlecenia uskutecznia odwrotnie.

Cenniki szczegółowe na żądanie opłatnie

Około 20 lat istniejący

Handel korzenny

win, wódek, przy najruchliwszej ulicy w Krakowie pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia: R. Ozaistowiec, Kraków-Dębniki, Polnagroda 36. 432 5

Nieszczęśliwa kobieta

utraciwszy w Rosyi podczas rozruchów męża i syna — a sama z powodu gruźlicy kości nie mogąc niczem się zająć i zapracować na swe utrzymanie — prosi litościwe serca o pomoc — aby móc wrócić do swej rodziny. Łaskawe datki przyjmuje Administr. Głosu Narodu dla **H. M.**

Tylko **wtedy prawdziwy**, jeżeli trójgraniasta flaszka zamknięta poboczną opaską (czerwony i czarny druk na żółtym papierze.

DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANY

W. MAAGERA prawdziwy oczyszczony

DORSCH

Wilhelm Maager's echter gereinigter Dorsch Leberthran

TRAN z wątroby Miętusów

(w prawie ochronionem opakowaniu) żółty, flaszka 2 kor., biały, flaszka 3 kor.,

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególnie także dla dzieci i polecony i zapisywany we wszystkich tych wypadkach, w których lekarz chce sprowadzić **wzmocnienie całego ustroju szczególniej piersi i płuc, przybytek wagi ciała prawidłowego, oraz wogóle oczyszczenie krwi.**

Do nabycia prawie we **wszystkich aptekach i składach aptecznych austr.-węgierskiego państwa.** 1169 12

Główny skład i rozsyłka dla austr.-węgier. ma **W. Maager** W WIEDNIU III. 3., Heumarkt Nr. 3.

Naśladownictwa będą sądownie ścigane.

Ważne dla Wychodźców!

Z dniem 4 grudnia 1908 roku otwarte zostało

w Trzebini nowo koncesyonowane Biuro podróży Jadwigi Kronhelmowej.

Sprzedaje bilety międzypokładowe, III klasy okrętów, oraz direct z Trzebini do Hamburga kolejowe i amerykańskie.

Prospekta na żądanie franco.

Wszystkie informacye dodatkowe udziela się jaknajspiesznie.

ZAŁOŻONY W ROKU 1872.

ZAKŁAD ARTYST.-KAMIENIARSKI BRACI TREMBECKICH

w Krakowie, Rakowicka l. 7. (dom własny). Telefon 462.

Podejmuje się wykonywania wszelkich robót w zakres ten wchodzących a w szczególności **grobowców i pomników tak w miejscu, jak na prowincyi.** Poleca wielki wybór gotowych pomników z piaskowca marmuru i granitu. 1491

Świetny interes!

Instytucya przemysłowa w jednem z większych miast Galicyi — od dawna istniejąca — dobrze zaprowadzona, przynosząca stałe wyżej 7000 koron — poszukuje kapitału

15.000 koron,

gwarantując pewność lokaty oraz dochód 10% od kapitału. Reflektanci zechcą się zgłaszać listownie do 1 kwietnia b. r. pod adresem: Bochoński, poste restante Nowy Sącz. 435 3

NAGRODĘ PAŃSTWA

w konkursie samochodów ciężarowych przeznaczoną dla wozu, który przepisaną drogę odbędzie bez przymusowego postoju, względnie z większą przeciętną chyżością, przyznało

□ MINISTERYUM □

robót samochodowi omnibusowemu

LAURIN & KLEMENT

Ten omnibus przebył drogę Jungbunzlau-Wiedeń 1300 km. i Wiedeń Jungbunzlau 700 km. wioząc 18 osób po 100 kg. (wraz z bagażami.) Razem przebył

2000 Km.

w ciągu 16 dni jazdy nieprzerwanej żadnym przymusowym postojem.

WOZY CIĘŻAROWE są zupełnie identycznie budowane.

ZASTĘPSTWO: L. RUDAWSKI & SPÓŁKA KRAKÓW, BASZTOWA 9, GERAGE ZWIERZYNIECKA L. 31.

Porter żywiecki

z Arcyksiążęcego browaru, nie mający konkurencyi.

Główny skład: **Ludwik Lazar, Kraków, św. Anny 3.** 424 0

Handel towarów żelaznych

i norymberkich T. Pawłowskiego w Tarnowie poszukuje zaraz

ucznia

z inteligentnego domu. 441 3

Księgarnia na prowincyi

ze składem nut i przyborów do pisania, w mieście mającem wyższą szkołę realną, seminaryum męzkie i żeńskie, szkoły wydziałowe i fachowe, w zachodniej Galicyi, do przedania zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość w Administracyi Głosu Narodu. 929

Masło

codziennie świeże, smaczne i tłuste 4½ kg. netto za 11 kor. Przy większym odbiorze taniej, wysyła opłatnie za zaliczką **F. Nagel, Jasienica** ad Krosno. 420 7

Ostatnie zamówienia na święta Wielkanocne

przyjmowane będą:

Dla prowincyi — Wielki Wtorek.

Dla miejscowych — Wielka Środa.

Józef Siermontowski fabryka wyrobów cukierniczych w Krakowie.

Proszę żądać gratis i franko

mój bogato ilustrowany polski Cennik z 3000 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych

Pierwsza FABRYKA ZEGARKÓW **w BRÜX Nr. 693** (CZECHY).

HANNS KONRAD

c. i k. dostawca Dworu.

Prawdziwy, szwajcarski, niklowy remontoir kotwiczny, System Roskopf-Patent K. 5. 3 sztuki K. 14. Rejestrowany, niklowy remontoir kotwiczny „Adler-Roskop-“ K. 7. Srebrny prawdziwy remontoir otwarty K. 7. Żadnego ryzyka, wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1154 30—6

„Jolanta“

Pensyonat Józefy Rogoszowej

Kraków, ul. Graniczna L. 14, I. piętro.

Poleca pokoje z całem utrzymaniem dla przyjezdnych.

Przyjmuje stołowników i wydaje na żądanie obiady i do domu.

SUKNA

i modne materye

z firmy

Ant. Tomec

Eksport sukna Humpolec. Wzory opłatnie. 883 23

Senzacyjny proces

Janiny Borowskiej z 4 portretami wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena K. 1·20 z przesyłką pocztową K. 1·30.

Ekonom

w wieku do 40 lat, pilny, spokojny, znający się na gospodarstwie, potrzebny na stół od 1-go względnie 15-go kwietnia. Na zgłoszenia nieuwzględnione nie odpowiada się. Adres Wydow p. Pleszów. 931 3

Masło stołowe codziennie świeże 5 kg. paczka K. 10·70.

Wyborny miód najczystszy miodobrów z własnej pasieki 5 kg. blaszanka K. 8·10, wysyła za zaliczką I. M. Farba Podgaje Nr. 77. 428 0

Od 1 korony

Sukienki dziecinne

od 3 koron

Suknie damskie

przyjmujo się do roboty **ulica Poselska l. 15,** II piętro front.

W pierwszych dniach kwietnia r. b. wyjdzie z druku trzecie poprawne wydanie dziełka p. t.:

Rachunek sumienia

co do obowiązków i grzechów, odnośnie do każdego przykazania, z oznaczeniem ciężkości różnych win dla ułatwienia spowiedzi generalnej, rekolekcyj, przy komunii świętej, misyj, rekolekcyj, przy komunii świętej

przez

Księdza Colomb'a

Misyjonarza apostolskiego i t. d.

Tłómaczenie z francuskiego przejrzał **Ks. Dr. Czesław Wądolny** Prałat Kap. Krak.

Kto nadeśle w znaczkach pocztowych kwotę K. 1·35 do **Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie** (6 św. Jana. Telef. Nr. 708). otrzyma dziełko to oprawne eleganckie w płótno angielskie, miękko, natychmiast po wyjściu, franco.

Wina węgierskie

czerwone, i białe pod gwarancyą naturalne, przyjemne i smaczne, wysyłam koleją w beczkach po 34 litrów i pocztą w beczułkach po 4 i ćwierć litra, wszystko opłatnie, a mianowicie: z r. 1907 34 l. kor. 24, 4½ l. kor. 3·50, — z 1905 kor. 28 względnie kor. 3·90, — z 1904 kor. 29 względnie kor. 4, — z r. 1900 kor. 34 względnie kor. 4·60 — z r. 1895 kor. 38 względnie kor. 5, — z r. 1890 kor. 46 względnie kor. 5·80, — z r. 1885 kor. 52, względnie kor. 7. **Miód pszczelny** najlepszy deserowy jasny lub żółty 5 kg. puszka opłatnie K. 7. — **Mak niebieski** z r. 1908, w najlepszym gatunku 100 kg. opłatnie do każdej stacyi kol. 52 (woreczek poczt. 5. kg. K. 2·60. **L. Altman, Versecz Węgry nr. 11.** 1464

Realność lub willa

jedna willa, od Krakowa, dom o czterech pokojach i kuchni i budynki gospodarskie bardzo dobrej ziemi 17 morgów do sprzedania.

Kamienica III piętrowa w głównej ulicy z dwoma oficynami do sprzedania. Dług połowa wartości.

Hotel dwupiętrowy z oficyną do sprzedania. Kamienice, realności, majątki, wille, fabryki do sprzedania. Wiadomość w Agencyi Ludwika Krassuskiego, Kraków, ulica Floryańska 43, I piętro. 3

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów wynalazku Juliana Józefowicza perfumera

Jest to najlepsza roślinna farba, która można w przeciągu 10 minut nadawać bowiem posiwiałe włosy na **kolor czarny, brunatny, szary i blond.**

We Lwowie: u p. A. Bosocka, ulica Hetmańska 4, u Igo. Jahla, Hotel Europejski i u p. Piotra Mikolascha Sp.; w Krakowie: u Relma i Sp. Rynek gł. linia A-B, J. Hanaki i Sp. drogueria Szewska, Fr. Zopotha droguerja ul. Sienna oraz innych perfumeryach. Cena flakonukor. 3. flakonik próbny **1.20 kor.** Przesyłka i skład w Warszawie. Nowo Senatorska 2. (1382

Budzik konkurencyjny

Koron 2·90.

według systemu amerykańskiego, idący w każdej pozycyi, dobrego gatunku, z 3-letnią pisemną gwarancyą za dobry i punktualny chód K. 2·90, 3 sztuki K. 8·— z cyferblatem świecącym w nocy K. 3·30 — 3 sztuki K. 9·—. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwracam pieniądze. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem kwoty przez pierwszą fabrykę zegarków: **Hanns Konrad, Brüx Nr. 697** (CZECHY). Bogato ilustr. katalog główny, z przeszło 3000 rycinami zegarków przedmiotów złotych i srebrnych i t. p. wysyła się na życzenie darmo i opłatnie. 1158 5—4

Najlepsze i najtańsze źródło zakupna

instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju jak: Harmonie, skrzypce, cytry, flety, naszynki mówiące i t. d. po najtańszych cenach fabrycznych.

Dobre skrzypce K. 4·80, 5·50, 6·—, 6·80, 7·60. Do tego smyczek K. —·80, 1·—, 1·40, 1·80, 2·—. Najlepsza ręczna harmonia K. 4·80, 5·20, 5·40, 6·20. Cytry koncertowe K. 15·—, 18·—, 25·—. Cytry akordowe K. 3·50, 4·—, 6·—. Żadnego ryzyka. Wymiana dozwolona ewent. zwrot pieniędzy.

Wysyła za pobraniem c. i k. Dostawca Dworu

Hanns Konrad Brüx Nr. 692 (Czechy).

Bogato ilustr. Katalog główny z 3.000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Na post.

Sery krajowe i zagraniczne.

Masło deserowe

przedniego gatunku codziennie świeże

poleca

L. AKSMANN

w Krakowie

31 Floryańska 31

Nr. Telefonu 949.

Obok handlu pokoje do śniadań. Piwo pilzneńskie marki **B. B.** 1530

Kawior carski niesolony.

ROBOTY zaczęte i odznaczone, Kanwy i płótna do haftu.

Jedwabie, bawełny i włóczki do robót drutowych i szydełkowych

POLECA **C. SZCZURKOWSKI** KRAKÓW, GRODZKA 2.

CENY NISKIE. Towar doborowy. W niedziele i święta zamknięte.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Postęp“ stow. zarejestr. z ogran. poręką. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie ul. św. Krzyża l. 7.